

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 11 (1312)

Budujemy fundamenty socjalizmu

Exposé premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na 52 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

— Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć — oświadcza na wstępie Premier — znajduje się w steru władzy od 2 lat i wchodzi w trzeci rok swej działalności. Rząd ten wyszedł ze zwycięskich wyborów r. 1947. Znaczenie tego zwycięstwa oceniamy dziś z perspektyw tych 2-3 lat, które o tyle posunęły na przód nasz kraj.

Rok który przejdzie do historii Polski

Przechodząc do charakterystyki osiągnięć roku 1948, Premier mówi m. in.:

Rok ten przejdzie do historii Polski i polskiego ruchu robotniczego pod mianem roku jedności, bo nastąpiło w ciągu tego roku połączenie Partii Robotniczych. Zlikwidowany został półwiekowy rozłam w naszym ruchu robotniczym.

Zjednoczona we wspólnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej klasa robotnicza może teraz z większą skutecznością walczyć w obronie interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Może wspólnie z ruchem ludowym, który również kroczy ku zjednoczeniu i z innymi Stronnictwami Bloku Demokratycznego skutecznie bro-

nić interesów drobnego i średniego rolnika, pracującego inteligenta i rzemieślnika, wszystkich ludzi pracy — albrzymiej większości narodu.

Podkreślając fakt, że Kongres Zjednoczeniowy porwał również masy pracujące do wielkiego wysiłku twórczego w postaci przedkongresowego współzawodnictwa pracy, mówca oświadcza:

To nowe podejście do pracy i wysiłku twórczego staje się dziś kluczem naszych wszystkich sukcesów na przyszłość.

Sukcesów nie tylko czysto gospodarczych, ale i politycznych, kulturalnych, społecznych. Wszystkie one zależą od naszego rozwoju gospodarczego, od potencjału przemysłowego i rozmiarów produkcji przemysłowej i rolniczej.

Wymowa cyfr

Na tle charakterystyki r. 1948 Premier omawia następujące bilans gospodarczy r. 1948 i podkreśla, że rozpoczął się rok 1949 będzie ostatnim rokiem planu trzyletniego i rokiem przygotowania do planu sześcioletniego, który przekształci oblicze naszego kraju.

W r. 1955 — ostatnim roku planu sześcioletniego — Polska będzie krajem scharmonizowanej gospodarki przemysłowo - rolniczej, w którym produkcja przemysłowa będzie dwukrotnie większa, niż obecnie, a rolnicza wzrosła o 35 — 40 proc.

Stwierdzając, że r. 1948 jest tylko wycinkiem całego powojennego okresu odbudowy i przebudowy, Premier podaje

kilka cyfr, ilustrujących ogólny wynik osiągnięty do tego roku.

Po wojnie zainwestowaliśmy w gospodarczą odbudowę kraju 450 miliardów zł.

Osiągnęliśmy w listopadzie 1948 r. wskaźnik stanu produkcji przemysłowej 150 w stosunku do 100 z listopada 1937 r., w rolnictwie zlikwidowaliśmy ponad 6 milionów ha odlogów i osiągnęliśmy samowystarczalność zbożową.

Zagospodarowaliśmy Ziemię Odyżskane, osiedlając tam ponad 5 milionów Polaków i inwestując około 150 miliardów zł., zespalać te części Polski całkowicie i definitywnie z Macierzą.

Przystąpiliśmy do odbudowy zniszczonych miast ze Sto-

licą na czele, inwestując w samej tylko Warszawie ok. 48 miliardów zł., Odbudowaliśmy nasze porty, które w 1948 r. osiągnęły ponad 16 milionów ton przeładunków.

Uruchomiliśmy transport kolejowy, którego przewozy towarowe i pasażerów przekroczyły już poziom przedwojenny.

ROK 1948 — JAK PODKREŚLA DALEJ PREMIER — BYŁ WAŻNYM I Z WIELU WZGLĘDÓW PRZEŁOMOWYM WYCIŃKIEM CAŁEGO TEGO OKRESU ODBUDOWY.

BYŁ TO ROK SZCZEGÓLNEGO WZMOŻENIA POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO KRAJU, ZNACZNEGO WZROSTU WYTWÓRCZOŚCI WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH, PODNIENIA STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH.

Oto niektóre cyfry z 1948 r. w porównaniu z r. 1947:

Wzrost produkcji przemysłowej państwowego w stosunku do r. 1947 wynosi ok. 30 pro-

Dalszy wzrost produkcji państwowego przemysłu w r. 1949

Przechodząc do zamierzeń na r. 1949 — Premier oświadcza, m. in.:

Wartość ogólna produkcji wzrosła o ok. 16 proc. w porównaniu z r. 1948 i osiągnęła sumę 17,8 miliarda zł. przedwojennych.

cent, zamiast planowanych 23 proc. wartość ogólna tej produkcji — ok. 12,7 miliardów złotych przedwojennych, podczas gdy w r. 1947 wynosiła ona 10,5 miliardów zł.

Na jednego mieszkańca w r. 1948 przypada produkcja przemysłowa wartości 636 zł. przedwojennych, wobec 307 w r. 1937.

W R. 1948 WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO WYNIOSŁO 70 MILIONÓW TON.

WYPRODUKOWANO 4.929 TYS. TON KOKSU (116 PROC. PLANU), 602 TYS. TON RUDY (110 PROC.) 1385 TYS. TON CEMENTU (106 PROCENT), 237 TYSIĘCY TON PAPIERU (108 PROC.), 343 MILIONY MTR. TKANIN BAWELNIANYCH (109 PROCENT), 571 TYS. CUKRU (110 PROC.).

Wzrost wydajności w przemyśle państwowym wynosi 19 proc. w stosunku do roku 1947, a 45 procent w stosunku do r. 1946.

Na głowę mieszkańca przy paśle powinno produkcji na kwotę 728 zł. przedwojennych czyli o 14 proc. więcej, niż w r. 1948.

Produkcja przemysłu państwowego wzrosła co do wartości o 15,2 proc. w stosunku

do produkcji w r. 1948.

Produkcja przemysłowa w r. 1949 przewyższy o 25 procent całkowitą produkcję przemysłową Polski w r. 1938.

W R. 1949 PRODUKOWAC BĘDZIEMY WĘGLA KAMIENNEGO PRZESZŁO DWA RAZY WIĘCEJ, PAROWOZÓW PRZESZŁO 8 RAZY, A WAGONÓW PRZESZŁO 46 RAZY TYLE, CO W POLSCE PRZEDWOJENNEJ, MASZYN ROLNICZYCH O 60 PROC. WIĘCEJ, TKANIN BAWELNIANYCH O 30 PROC. WIĘCEJ, CUKRU O 23 PROC. WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ.

Produkcja stali surowej na głowę ludności w Polsce wzrosła w r. 1949 w stosunku do okresu przedwojennego o 95 proc. Wzrost produkcji energii elektrycznej na głowę ludności wyniesie 179 procent.

Wartość produkcji środków wytwórczych, co jak podkreśla Premier, ma szczególne znaczenie dla rozwoju przemysłu w latach następnych, wyniesie w r. 1949 — 61 proc. ogólnej wartości produkcji przemysłu państwowego, czyli o 8 proc. więcej, niż w roku 1948.

Przodująca rola sektora socjalistycznego w przemyśle

Mówca stwierdza, że nie oznacza to wcale, aby miała



zmałeć produkcja w przemyśle konsumpcyjnych.

Przebieg w r. 1949 wzrosła także bardzo poważnie produkcja dóbr konsumpcyjnych w przemyśle włókienniczym, odzieżowym, cukrowniczym, spożywczym, tłuszczowym i konserwowym, przy czym przewiduje się uruchomienie bardzo wielu nowych zakładów.

Po raz pierwszy ukażą się w r. 1949 samochody ciężarowe krajowej produkcji.

Równocześnie wszczęte zostaną przygotowania do produkcji samochodów osobowych.

W r. 1949 rozpocznie się też produkcja wielu innych ważnych artykułów przemysłowych, dotychczas nie produkowanych jak np. saletry wapniowej, kauczuku syntetycznego, penicyliny i innych artykułów farmaceutycznych, między elektrolitycznej, selenków, itd.

Reasumując przegląd zamierzeń na r. 1949 w dziedzinie przemysłu, Premier podkreśla m. in. że w ten sposób dąży się do stworzenia dobrego położenia wyjściowego dla dalszego uprzemysłowienia kraju i do dalszego wzrostu roli sektora socjalistycznego w przemyśle.

(Ciąg dalszy na stronie 3-iej)

Ofensywa brytyjska przeciwko powstańcom na Malajach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że wojska brytyjskie rozpoczęły zakrojone na szeroką skalę operacje przeciwko powstańcom na południu od Nuala Lumpur na Malajach.

Kuomintang prosi dowództwo wojsk ludowych o zawieszenie broni i pertraktacje pokojowe 150 tys. żołnierzy Czang-Kai-Szeka zginęło pod Nankinem

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że „Juan kontrolny” (senat kuomintangowski) postanowił wczoraj jednomyślnie zwrócić się do dowództwa wojsk ludowych z apelem o zawieszenie działań wojennych i rozpoczęcie pertraktacji w sprawie zawarcia pokoju.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że delegacja ludności Tien-Tsinu i wojsk kuomintangowskich, która w sobotę udała się do dowództwa wojsk ludowych

w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie kapitulacji miasta powróciła wczoraj do Tien-Tsinu.

Działania wojenne zostały zawieszono do godziny 6-ej po południu czasu miejscowego. Delegacja przeprowadziła rozmowy z szefem sztabu dowódcy wojsk ludowych na tym odcinku.

Po godzinie 6-ej delegacja ma udać się ponownie do kwatery wojsk ludowych.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że 3 kołumny wojsk kuomintangowskich okrajone pomiędzy Nankinem a Suczou i liczące około 150 tys. żołnierzy zostały zniszczone przez wojska ludowe.

Oddziały ludowe połączyły się obecnie z siłami, które przygotowują się do generalnego ataku na rejon Nankin — Szanghaj.

Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że należy oczekiwać tego ataku w drugiej połowie stycznia.

„ODJAZD” CZANG-KAI-SZKA NA FORMOZE

LONDYN (PAP). — Korespondent Agencji Reutera donosi z Nankinu, że w kancelarii Czang-Kai-Szeka urzędnicy kończą przygotowania do odjazdu Czang-Kai-Szeka na Formozę.

Korespondent dowiadyuje się, że багаż osobisty Czang-Kai-Szeka już jest spakowany. W biurach pletzą się skrzynie z dokumentami, które Czang-Kai-Szek ma zamiar zabrać ze sobą.

Wiadomość o zlikwidowaniu okrężnicy na południu od

Suczou armii wywołała w kołach kuomintangowskich Nankinu przygnębiające wrażenie. Korespondent Agencji Reutera dowiadyuje się, że wyżsi urzędnicy kuomintangowscy wysłali już swe rodziny na Formozę.

Aparat administracyjny Czang-Kai-Szeka funkcjonuje coraz gorzej. Czang-Kai-Szek ma do swojej dyspozycji jeden samolot cztero-motorowy i kilka samolotów dwu-motorowych. Samoloty te znajdują się pod dozorem specjalnego oddziału policji.

„Pakt Atlantycki” nie cieszy się powodzeniem w społeczeństwie amerykańskim

NOWY JORK (PAP). Omawiając rozmowy, które się toczą w sprawie zawarcia t. zw. „Paktu Atlantyckiego” pomiędzy krajami Europy Zachodniej a Stanami Zjednoczonymi, dziennik „New York Times” stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie jest ustosunkowane wyraźnie negatywnie do sprawy zawarcia tego paktu.

Komentator tego dziennika James Reston podkreśla, że Amerykanie zawsze odnosili się niechętnie do podpisywania przez rząd jakichkolwiek zobowiązań natury militarnej. Obecnie większość obywateli amerykań-

kańskich uważa, że rząd Stanów Zjednoczonych powinien oprzeć swą politykę zagraniczną na Karcie Narodów Zjednoczonych i nie wiązać się żadnymi paktami wojskowymi, czy politycznymi z krajami europejskimi.

Sukcesy powstańców w południowej Korei

NOWY JORK (PAP). — Radio Penjan donosi, że walki powstańcze przeciwko marionetkowemu reżimowi Li Syn Mana w południowej Korei przybierają na sile. W prowincjach południowa Denta i południowy Kansan powstańcy atakują oddziały policyjne, zadając im ciężkie straty.

Bojówkarze de Gaulle'a spod znaku RPF demoluja lokal T-wa Przy aźni Francusko-Radzieckiej Bidault usiłuje zmontować współpracę MRP z RPF

PARYŻ (PAP). — Cztery bojówkarze gaullistowskiej organizacji RPF napadli w poniedziałek na dwóch kolporterów tygodnika komunistycznego — „L'Humanite - Dimanche” i bestialsko ich pobili. Jednego z kolporterów musiano przewieźć do szpitala, napastnicy uciekli

z samochodem amerykańskim marki „Willys”.

Inna bojówka gaullistowska dokonała napadu na lokal Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej w Paryżu. Bojówkarze wybili szyby w lokalu, zdemolowali wnętrza i wyrzucili na bruk książki i broszury.

Dziennik „L'Humanite” ostro protestuje przeciwko wyczynom bojówkarzy gaullistowskich, — którym policja przypatruje się bezczynnie — i domaga się rozwiązania paramilitarnych organizacji z pod znaku RPF.

PARYŻ (PAP). W Paryżu toczą się od dwóch dni przy drzwiach zamkniętych narady kierownictwa MRP.

Z wiadomości, które przekazywały do prasy, wynika, że b. minister Bidault przeprowadził

rozmowy z de Gaulle'm w sprawie współpracy MRP z RPF. Bidault złożył sprawozdanie z przeprowadzonych rokowań.

Grypa szaleje we Francji

PARYŻ (PAP). Ilość zachorowań na grypę w Paryżu wzrasta z każdym dniem. Szpitale są przepełnione i władze miejskie zamierzają wyewakuować z Paryża domy starców, by oddać więcej miejsca i łóżek do dyspozycji szpitali.

Z wschodnich departamentów donoszą, że nasilenie epidemii grypy wzrasta tam także.

Mediator ONZ-Bunche przybył na wyspę Rodos

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że mediator ONZ dr Ralph Bunche przybył wczoraj samolotem ze Stanów Zjednoczonych na wyspę Rodos, gdzie mają się rozpocząć rozmowy w sprawie rozjemstwa między przedstawicielami państwa Izrael, a przedstawicielami Egiptu.

Płk. P. Jachłakow

Wielkie zwycięstwo nad Wisłą

Przed czterema laty, 12-go stycznia 1945 r. siły zbrojne ZSRR z rozkazu Naczelnego Dowódcy Józefa Stalina rozpoczęły atak na legowisko bestii faszystowskiej — Niemcy hitlerowskie. Ta niebywała, jeśli idzie o siłę uderzenia i rozmach ofensywy, była przygotowana przez poprzednią bohaterką walkę wojsk radzieckich na froncie radziecko-niemieckim w ciągu przeszło 3 i pół lat.

Przed armią radziecką stało wielkie zadanie: trzeba było zadać ostateczny cios wojskom hitlerowskim i szturmem na Berlin zakończyć wojnę w Europie. Zadanie to zostało wykonane: armia radziecka przyniosła wyzwolenie narodom Europy.

Falszerze historii robią teraz wszystko, aby pomniejszyć zasługi Związku Radzieckiego i rolę jego sił zbrojnych w rozgromieniu faszystów. Nie gardzą oni znieszczeniem prawdy historycznej ani złośliwym oszczerstwem.

Kiedy w 1942 roku armia radziecka walczyła osamotniona z najeźdźcą hitlerowskim, reakcyjni anglo-amerykańscy nie spieszyli jej na pomoc. Nie wykonali oni swych zobowiązań w sprawie utworzenia drugiego frontu w Europie w 1942 roku. Churchill zerwał swe sojusznicze zobowiązania również w 1943 roku.

Zapowiadana z hałasem inwazja wojsk anglo-amerykańskich na północną Francję odbyła się dopiero w czerwcu 1944 roku, kiedy główne zadania strategiczne wojny w Europie były już rozwiązane przez Armię Radziecką.

Alé i po cesarciu wojsk anglo-amerykańskich rozwój wypadków nie potoczył się tak jak to planowali stratedzy anglo-amerykańscy.

W końcu grudnia 1944 r. wojska niemieckie rozpoczęły ofensywę na froncie zachodnim w rejonie Ardenów. Front wojsk anglo-amerykańskich został przerwany i wojska sojuszników znalazły się w trudnej sytuacji. I oto w tej ciężkiej dla Anglii i U.S.A. chwili Churchill zwrócił się do Związku Radzieckiego.

6 stycznia 1945 r. Churchill pisał do Stalina, prosząc go o możliwie jak najszysze rozpoczęcie „wiel-

kiej ofensywy rosyjskiej na froncie Wisły, aby uratować wojska angielsko-amerykańskie przed rozgromieniem”.

W związku z krytyczną sytuacją na Zachodzie radzieckie dowództwo naczelne musiało przesunąć termin ofensywy z dnia 20 na dzień 12 stycznia, pomimo niesprzyjających warunków klimatycznych, które uniemożliwiłyby użycie lotnictwa.

Stalin odpowiedział Churchillowi: „Może pan nie wątpić, że uczynimy wszystko, aby przyjąć z pomocą wojskom sojuszniczym”.

12 stycznia wojska 1 Frontu Ukraińskiego rozpoczęły ofensywę w okolicy Sandomierza i przerwały linię obronną hitlerowców na przestrzeni 40 klm.

Decydujące znaczenie miała potężna i dobrze zorganizowana ofensywa artyleryjska, która z każdym dniem rozszerzała wyiom w froncie i wprowadzała do niego szybsze jednostki zmotoryzowane. Wojska 1-czego Frontu Ukraińskiego szły w kierunku Częstochowy, Krakowa i okęgów przemysłowych Śląska.

12 stycznia wojska 1-go Frontu Białoruskiego rozpoczęły energiczną ofensywę na zachodnim brzegu Wisły na południe od Warszawy. Obeszły one Warszawę od zachodu, zajęły Żyrardów, przecięły drogi na zachód w kierunku Sochaczewa, sforsowały Wisłę na północ od Warszawy, odcinając w ten sposób Warszawę od zachodu. Dnia 12 stycznia przy pomocy kombinowanego uderzenia z zachodu, północy i południa wyzwoliły one stolicę Polski, najważniejszy strategiczny punkt obrony Niemców nad Wisłą.

W tym samym czasie 14 — 15 stycznia rozpoczęły ofensywę wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego nad Narwią i w Prusach Wschodnich oraz wojska 4 Frontu Ukraińskiego na południu w rejonie na zachód od Sannoka.

Tak więc ruszył cały olbrzymi front od morza Bałtyckiego do Karpat. Wojska radzieckie przy pomocy druzgocącego ciosu złamały wieletnią obronę Niemców na linii frontu długości 1200 klm. Ofensywa rozwijała się w błyskawicznym tempie. — Radzieckie oddziały czołgów wzięły się kilinem daleko na Zachód. Szybkie posuwanie się naprzód

jednostek radzieckich ocaliło przed zniszczeniem miasta polskie i najważniejsze ośrodki przemysłowe, które w przeciwnym wypadku zostałyby zdevastowane przez okupantów hitlerowskich.

Ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi walczyła w owe dni dzielna armia demokratycznej Polski. 19 stycznia został wyzwolony Kraków. W tym samym dniu wyzwolona została Łódź. 21 stycznia wojska 1 Frontu Ukraińskiego działały już na terenie Śląska.

W rozkazie Józefa Stalina do wojsk radzieckich w lutym 1945 roku ofensywa ta ujęta została w następujących słowach:

„W toku ofensywy Czerwona Armia przy pomocy szybkich i umiejętnych działań odrzuciła nieprzyjaciela daleko na zachód. W zwyciężonych bojach wojska radzieckie przesunęły się na linię—

Wojska Markosa przerwały front w Tessali

Bukareszt, (PAP). — Rozgłoszona Woinej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej przerwały front wojsk monarchistycznych w okolicy Trikkala w Tessalii i wtargnęły do miasta.

Oddziały gen. Markosa wysadziły w powietrze koszary wojsk ateńskich i szereg obiektów wojskowych, po czym wycofały się, nie ponosząc strat.

Strajki we Francji nie ustają

PARYŻ, (PAP). — Pracownicy fabryk broni w Tulonie przystąpili do strajku, protestując przeciw skróceniu ustawowego czasu pracy, co podlega za sobą obniżenie zarobków o 4 tys. franków miesięcznie.

Pracownicy tramwajów i autobusów Clermont Ferrand zapowiedzieli strajk w razie nie uwzględnienia ich żądań w sprawie podwyżki płac.

W wyborach delegatów górniczych odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa kopalń CGT odniosła zwycięstwo w załębiu Loary, zdobywając największą liczbę mandatów

Grupa Papandreu otrzymała teki w rządzie ateńskim

BUKARESZT (PAP) Z Aten donoszą, że Sofulis i Tsaldaris doszli do porozumienia z grupą socjal-demokratów Papandreu w sprawie włączenia jej przedstawicieli w skład rządu.

Grupa Papandreu otrzymała następujące teki: Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Wice-ministerstwa Rolnictwa, Robót Publicznych i Zaopatrzenia.

biegnącej od granic Prus Wschodnich do dolnego biegu Wisły — o 270 klm., z bazy nad Wisłą na południe od Warszawy do dolnego biegu Odry — o 370 klm., z sandomierskiego teatru działań wojennych włąb Śląska o 480 klm.”.

Ofensywa wojsk radzieckich zmusiła Niemców do przerzucenia części swych sił z Zachodu na Wschód. Niemcy wycofali pospiesznie z zachodu między innymi 5 i 6 armie pancerne. — Ofensywa wojsk hitlerowskich na zachodzie zalamala się.

W ciągu krótkiego czasu Armia Radziecka wyzwoliła całkowicie od okupantów niemieckich całe terytorium Polski oraz znaczną część Czechosłowacji. Działania wojenne rozwijały się już na terytorium Niemiec.

W toku ofensywy Armia Radziecka zdobyła olbrzymie łupy wojenne. W ciągu 40 dni zniszczono i zdobyto około 3000 samolotów niemieckich, przeszło 450 czołgów i dział zmotoryzowanych oraz 12.000 armat. W tym czasie przeszło 350.000 żołnierzy i oficerów niemieckich dostało się do niewoli, przeszło 800.000 zostało zabitych.

Zimowa ofensywa Armii Radzieckiej w 1945 roku była nowym wspaniałym dowodem potęgi radzieckich sił zbrojnych, sztuki wojennej Armii Radzieckiej, genialności planów strategicznych dowództwa radzieckiego i ich znakomitej realizacji.

Prokuratorzy oskarżają Zdraycy narodu z hitlerowskich gadzinówek muszą ponieść surową karę

WARSZAWA, (PAP) W dniu wczorajszym po zamknięciu postępowania dowodowego, prokuratorzy Kozłowski i Witkowski, ogłosili mowę oskarżycielską.

Prokurator Kozłowski podkreśla na wstępie swego przemówienia, że zasadniczym zagadnieniem jest to, iż oskarżeni w tragicznej dla narodu chwili, w której obowiązkiem każdego obywatela była walka z okupantem, wystąpili przeciw narodowi i okazali się zdrajcami.

Źródłem zdrady oskarżonych — oświadcza następnie prokurator — należy szukać w braku wienu ideowego wynikłego z wychowania w kulcie dobrobytu za wszelką cenę — z kapitalizacji. Wobec takiego światopoglądu patriotyzm staje się fraze-

ologią — nie wytrzymałaby próby w czasach, kiedy trzeba z siebie dać wszystko nie licząc na zysk.

Drugi rodzaj przyczyn zdrady narodowej popełnianej przez oskarżonych widzi prokurator w ich wspólnocie ideowej z okupantem. Już przed wojną propaganda hitlerowska znajdowała posłuch w pewnych sferach naszego społeczeństwa. Niektórzy z oskarżonych — to właśnie tacy ludzie.

Po scharakteryzowaniu poszczególnych oskarżonych prokurator Witkowski przemawiający następnie domaga się dla oskarżonego Sierżputowskiego Antoniego kary 15 lat więzienia, dla Szklarskiego Alfreda — 12 lat Ziemkiewicza Ludwiga i Pagowskiego — 10 lat. Mania Kazimierza — 8 lat, Leśniewskiego Władysława i Pudłowskiego Czesława — po 6 lat, Trepanowskiego Tadeusza, Augustowskiego Kazimierza i Wolskiego Jana — po 5 lat.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

Wymiar kary dla oskarżonego Kwiatkowskiego Mieczysława prokurator pozostawił uznaniu Sądu.

W. Ażajew

43

Daleko od Moskwy

— Odszedł z budowy i wrócił do swojej Dolnej Szanki. Spotkałam się z nim w Olgochcie i opowiedziałam mu o naszych zmianach. Słuchał i wdychał. Widocznie nie wierzy w zmiany. Obecnie nie ma dla nas czasu, gdyż jest znów przewodniczącym rybackiego kolchozu i nie może wykonać planu. Całą godzinę objaśniał mi szczegóły ostatniego połowu.

— Czy na tę propozycję była jakś odpowiedź? — zapytał Batmanow.

— Otrzymałszy, a jakże. Stary Topolow odpowiedział:

— Zanim skrytykujecie projekt, nauczcie się go wypełniać i nie pchajcie się ze słowami krytyki do dużych spraw, póki wam poruczone są małe”.

— Trzeba odszukać notatki. Znajdźcie i koniecznie mi pokażcie — powiedział Batmanow do głównego inżyniera. — Stary jeszcze doczeka się, że pośle go do kolchozu Karpowa łowić ryby.

Gdy Tania wyszła z maszyny poczuła się wreszcie zmęczona, trudno jej było nawet stapać. Na zaproszenie Beridzego aby wstąpiła do Topolowca wyciągnęła rękę i poprosiła:

— Dajcie mi wreszcie klucz.

— Jaki klucz? — Klucz od mieszkania, gdzie leżą pieniądze. Nie mogę wejść do mieszkania Rodionowej i gonię was przez cały dzień gdyż potrzebny mi jest klucz.

Jerzy Dawydowicz zaczął pospiesznie szukać po kieszeniach. Przypomniał sobie, że klucz pozostał w płaszczu, w gabinecie. Tania musiała odprowadzić Beridzego do zarządu. Chodziła po schodach i mruzczała. Obok jednego z gabinetów zatrzymała się.

— Zdaje mi się, że tutaj siedzi Topolow. Wstąpimy. Zresztą chce się z nim przywitać. Jest to dobry starszek i mój przyjaciel, proszę to wziąć pod uwagę i nie obrażać go.

ROZDZIAŁ X

Gościnnie dom

— Topolow siedział samotnie w pustym i ponurym pokoju. Od pewnego czasu stało to się jego zwyczajem. Zmiany na budowie nie wniosły nic nowego do rozkładu jego życia. Próby Grubskiego aby przestraszyć starca nowym zarządcom nie odniosły skutku.

— Nie straszny jest szary wilk — odpowiedział mu Kuźma Kuźmicz. — Mam przeszło 60 lat, swoje życie już wykonałem z nadwyżką. Mnie każdy zarząd zobowiązany jest szanować, oczywiście jeśli zarząd ten nie jest głupi.

Tania i Beridze przy wejściu do pokoju zauważyli, że starzec raptownie kiwnął głową i wstrząsnął się na dźwięk otwieranych drzwi. Jerzy Dawydowicz zakrył ręką uśmiech. Kowszow opowiadał mu, że o Topolowice mówią, że siedząc w gabinecie śpi ze słuchawką telefoniczną albo piórem w ręku. Redaktor ściennej gazety umieścił w numerze, który poświęcony był kwestiom dyscypliny, karykaturę na starego. Charakterystyczne rysy Topolowa — wysoki wzrost, pochylone plecy, wasy były wdzięcznym materiałem dla artysty. Inżyniera narysowali w pozycji śpiącej, na stole w gabinecie. Z uczucia „przyjaźni” Grub-

ski zdążył pokazać karykaturę Topolowowi, zanim za ręką Zalkinda została usunięta. Kuźma Kuźmicz nie zrozumiał na początku sensu karykatury, a kiedy zrozumiał ogromnie poczerwieniał, ciężko westchnął, a potem zgarbiony oddalił się samotnie do gabinetu.

Gdy zjawił się główny inżynier, Topolow, wysoki, kościsty, wstał od stołu, wycierając czerwoną chustką szarozielonkawą wasy. Obydwoma rękoma uściłnął rękę Tani, a po twarzy jego przeszedł jakby promień światła, twarz jego stała się uprzejma.

Beridze prosił Topolowa o odszukanie raportów z dziewiątego punktu, w których były wnioski i propozycje dotyczące zmian planu. Kuźma Kuźmicz przypominał sobie przez chwilę poruszając wami, potem podszedł do szafy i zaczął przerzucać teczek. Notatki były załączone do grubej teczki, która zawierała korespondencję z punktami.

Jerzy Dawydowicz natychmiast zagłębił się w czytaniu. Spoglądając na inżyniera, Topolow i dziewczyna cicho rozmawiali.

— Więcej nie zechcieliście pojechać z Sidorenką? — pytała Tania. — Przez pewien czas pomiędzy wami były niesnaski.

— Nie poruszyłem palcem, aby wyjechać i nie powiedziałem ani słowa, że pragnę zostać. Wszystko jest mi obojętne, moja droga. Pragnę obecnie tylko spokojnego życia. Niedawno czytałem u Dżeka Londona piękną myśl: „Wyzwoleni od pożądań, nie znamy więcej ani nadziei, ani strachu”. Dobrze, że nie jesteś nikomu potrzebny. Proszę mi wierzyć Tatianoczko!

(D. c. n.)

Rok 1949 punktem wyjścia realizacji Planu Sześcioletniego

Expose tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszona w Sejmie w dniu 10 stycznia r.b.

Osiągnięcia i plany w dziedzinie rolnictwa

Z kolei mówca przechodzi do omówienia osiągnięć i planów w dziedzinie rolnictwa.

W r. 1948 nastąpiło ogromne powiększenie powierzchni uprawnej, zlikwidowano dalszych 1.017.000 ha odlogów.

Wartość produkcji rolniczej brutto, wyrażona w cenach przedwojennych wzrosła o ok. 28 proc.

W zakresie produkcji roślinnej o ponad 22 proc.

W zakresie zbóż osiągnięliśmy w r. 1948 samowystarczalność plus pewne już nadwyżki.

Dzięki temu znacznie wzrosło spożycie artykułów rolnych na głowę ludności, które np. w zakresie trzech zbóż chlebowych po raz pierwszy

przekroczyły poziom przedwojenny o 4,7 proc.

Jednocześnie nastąpiło poważne zwiększenie eksportu rolniczego.

Gdy przyjmujemy eksport z r. 1938 za 100, otrzymujemy dla r. 1948 m. inn. następujące wskaźniki: ryby i konserwy rybne — 1000, ziemniaki — 196, cukier — 176, przetwory ziemniaczane — 145, sól — 140.

Stwierdzając, że wyniki r. 1948 pozwalają liczyć na pełną realizację przewidywanego planu trzyletniego na odcinku wartości produkcji rolnej, mówca zaznacza m. inn., że w przeliczeniu na głowę ludności produkcja rolna przekroczy w r. 1949 wszystkie wskaźniki lat przedwojennych z wyjątkiem mięsa wołowego i mleka.

Międzymiastowa komunikacja samochodowa w ruchu osobowym przewiozła w r. 1948 ok. 50 milionów osób, wobec 30,77 milionów w r. 1947.

Plan na rok 1949 przewiduje w tej dziedzinie wzrost o dalszych 16 proc. Samochodowe przewozy towarowe wzrosły z 817 tys. ton w r. 1947 do 3.500 tys. ton w r. 1948, a plan na r. 1949 w związku ze znaczącym zwiększeniem taboru przewiduje je w tej dziedzinie wzrost o 115 proc. w stosunku do r. 1948.

W żegludzie śródlądowej przewozy towarowe wzrosły ze 183 tys. ton w r. 1947 do 544 tys. ton, a w planie na r. 1949 mają być zwiększone jeszcze o 84 proc.

Premier podkreśla, że wzrost przewozów towarowych na Odrze wyniósł 269 tys. ton.

Wzrost śródlądowych przewozów osobowych wyniósł 523 tys. osób w stosunku do 225 tys. w roku poprzednim, a w planie na r. 1949 suma ta ma być zwiększona do 725 tys.

W żegludzie morskiej przewozy towarowe wzrosły o przeszło 715 tys. ton, osiągając 1.580 tys., a w r. 1949 wzrosnąć mają do 1.600 tys.

W portach polskich nastąpiło znaczne zwiększenie przeładunków, których liczba ogółem wzrosła z 10,57 milionów ton w r. 1947 — do ok. 16,5 milionów ton w r. 1948.

Przeładunki portowe po raz pierwszy przekroczyły w r. 1948 poziom przedwojenny prawie o 200 tys. ton.

Porty nasze są już zdolne przeładować całą ilość towarów, potrzebną dla nas i dla krajów zaprzyjaźnionych.

Port Gdynia — Gdańsk, choć był bardzo silnie zniszczony i nie w pełni jeszcze jest odbudowany, już w roku ub. uzyskał trzecie miejsce wśród portów kontynentu europejskiego i zabiera mu je w roku bież. po Antwerpii i Rotterdamie.

W R. 1948 PRZEŁADUNEK PORTU GDYNIA — GDAŃSK JEST 1,6 WIĘKSZY, NIŻ HAMBURGA, PRZED WOJ. NA ZAS BYŁ 1,6 MNIEJSZY OD HAMBURGA.

Wymieniając wreszcie poważny wzrost urzędów pocztowych, Premier kończy ten ustęp swej mowy stwierdzeniem, że komunikacja i łączność rozwija się harmonijnie wraz z całym życiem gospodarczym.

ty aparatu uspołecznionego obejmują blisko 93 proc.

Na szczeblu detalu obroty w gospodarce uspołecznionej stanowią blisko 40 proc. Ilość punktów sprzedaży detalicznego aparatu uspołecznionego wzrosła w roku ub. o ok. 21 proc., w stosunku do roku poprzedniego tj. do ponad 27 tys. uspołecznionych punktów sprzedaży.

Plan na rok 1949 przewiduje m. in. dalsze rozszerzenie i zwiększenie obrotów sieci uspołecznionego aparatu sprzedaży, ze szczególnym uwzględnieniem sieci spółdzielczości wiejskiej.

Wspominając o pewnych zakłóceniach i niedociągnięciach na odcinku handlu, mówca pojęcia akcją żywiołów spekulacyjnych. Stwierdza on, że te żywioły od czasu do czasu usiłują wywołać zamęt na tym czy innym odcinku, zamęt często inspirowany przez wrogie czynniki polityczne, by tą drogą stworzyć warunki dla zdarcia skóry z konsumenta i siłą niezadowolonym.

Każda tego rodzaju próba w przyszłości spotka się z równieź ze zdecydowaną kontrataką, jak i poprzednio w takich wypadkach. Z drugiej

strony naprawione będą dotychczasowe braki w uspołecznionym aparacie handlowym.

Stwierdzając konieczność dalszego wzmocnienia gospodarki uspołecznionej w handlu, premier dodaje:

Oczywiście, że wersje o likwidacji handlu prywatnego rozważane przez wroga, zmieniają jedynie do zakłócenia obrotu towarowego. Handel prywatny ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze w dystrybucji towarów. Prywatny handel detaliczny, który funkcje swe wykonuje sumiennie i uczciwie wobec konsumentów i wypełnia swe zobowiązania wobec skarbu, może liczyć na normalną egzystencję.

Na zakończenie swych wywodów na temat obrotu towarowego, premier Cyrankiewicz stwierdza, że likwidacja systemu kartkowego, reforma plac i stabilizacja cen na nowym poziomie, o której mówił na obecnej sesji minister przemysłu i handlu Mine, jest wielkim sukcesem polityki gospodarczej rządu i staje się podstawą dla dalszych osiągnięć w r. 1949.

Musimy rozwinąć hodowlę zwierzęcą

Straty wojenne w hodowli zwierzęcej wciąż są jeszcze nie pokryte, jakkolwiek nastąpiła znaczna poprawa, która wyraża się przyrostem ilości bydła w stosunku do r. 1947 o 25 proc.

Tegoroczne osiągnięcia w zakresie produkcji roślinnej stwarzają doskonałe warunki dla podjęcia prac nad generalnym

wzmocnieniem produkcji zwierzęcej.

Nie mniej ogólny niski stan tej produkcji powoduje deficyt tłuszczów i okresowe braki mięsa.

RZĄD CZYNI WSZYSTKIE KROKI, ABY POPRZEC HODOWLĘ ZWIERZĘCĄ I DOFOWADZIĆ DO JEJ ZNACZNEGO ZWIĘKSZENIA.

Pomoc Państwa Ludowego dla wsi

Swe znaczne osiągnięcia produkcyjne w r. 1948 rolnictwo — jak podkreśla mówca — zawdzięcza przede wszystkim wzmocnionej opiece Państwa Ludowego.

Wyraziło się to w poprawie na odcinku zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, w odpowiedniej polityce cen, w wzmocnieniu kontraktacji poszczególnych upraw i hodowli, w wzmocnieniu polityce finansowej.

Zużycie nawozów sztucznych przekroczyło przewidywania planu. Stan traktorów osiągnął w końcu r. 1948, liczbę 14,3 tys. sztuk zamiast przewidywanych 12,6 tys.

Przed wojną chłop płacił za plug, przyjmując wskaźnik w kg. żyta 100, a w r. 1948 — tylko 69, dla azotniaku wskaźnik ten, znowu przyjmując to samo kryterium wynosił w roku ub. 46 i dla superfosfatu 61.

Akcja kontraktacyjna, która rozwinęła się bardzo mocno w r. 1948 była — jak podkreśla mówca — akcją obrony chłopów i konsumenta przed spekulacją, akcją stabilizacji dostaw i cen.

Wyraziła się ona w sumie 4,4 miliarda zł. wobec 23 miliardów r. 1947 i wobec przewidywań planu na r. 1948, w sumie 25 miliardów zł.

Wzmocnienie walki z wyzyskiem na wsi

Premier stwierdza następnie, że w r. 1948 zaznaczył się przełom na froncie politycznego zrośnięcia wsi.

Dzięki wzrastającej świadomości klasowej mas biednego i średniego chłopstwa wzmogła się walka przeciw wyzyskiwaczom.

Elementy kapitalistyczne usunięto z szeregu zdobytych uprzednio pozycji w organizacjach gminnych, władzach Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej itp.

Zmiany przeprowadzone w spółdzielczości wiejskiej likwidują stopniowo spekulację w zakresie żywności i zaopatrzenia.

Akcji tej towarzyszyła działalność Rządu, udzielająca pomocy biednemu i średniemu chłopstwu.

Premier przypomina, że właśnie w tym kierunku kształtowała się polityka podatkowa i kredytowa.

Mówca podkreśla, że mimo dotychczasowych osiągnięć, pozostają jeszcze ogromne zadania w dziedzinie usunięcia zacofania wsi polskiej, będącego wynikiem długiej niewo-

li obszarowo — kapitalistycznej.

Plan na rok 1949 przewiduje wzrost produkcji rolniczej netto o ok. 7 proc.

W stosunku do r. 1948, przy znacznym wzroście produkcji w majątkach państwowych, dalszego rozszerzenia akcji kontraktacyjnej, wzmocni się tempo mechanizacji rolnictwa m. in. drogą wyprodukowania ok. 3.200 traktorów i drogą zorganizowania przeszło tysiąca nowych ośrodków maszynowych.

Przewidując jeszcze lepsze osiągnięcia w r. 1949 — podkreśla Premier — pamiętać jednak musimy, że produkcja rolnicza pozostaje znacznie w tyle za szybko wzrastającą produkcją przemysłu państwowego i innych gałęzi wytwórczości.

Aby więc nie dopuścić do zahamowania przez rolnictwo przyszłego rozwoju gospodarstwa kraju sprzyjać należy stopniowemu unowocześnieniu sposobów produkcji rolniczej, co leży w interesie zarówno całej gospodarki narodowej, jak i w interesie drobnych i średnich chłopów.

Jednolity program budownictwa mieszkaniowego

Z kolei mówca charakteryzuje postępy i zamierzenia w dziedzinie budownictwa.

Przypominając ogromne rozmiary zniszczeń wojennych Premier stwierdza, że r. 1948 przyniósł dalsze umocnienie i rozszerzenie zakresu gospodarki planowej w budownictwie. Sezon budowlany miał przebieg pomyślny.

Całość inwestycji budowlanych w kraju wzrosła o ok. 40 proc. w porównaniu do roku poprzedniego, wynosząc blisko 125 miliardów zł. przy czym wzrost wartości produkcji w gospodarce uspołecznionej wyniósł ok. 100 proc., a w gospodarce prywatnej — 13 proc.

W toku odbudowy osiedli miejskich ze środków państwowych, oddano do użytku około 29 tys. budynków o kubaturze ok. 70 milionów m. sześć. W r. 1948 w niektórych ośrodkach jak Warszawa, Górny Śląsk, rolę dominującą zaozyna odgrywać nowe budownictwo. Coraz większy udział ma budownictwo mieszkaniowe, przekraczające 40 proc., całości odbudowanej kubatury budynków w miastach i rosnąć będzie w dalszym ciągu.

Rok 1948 zapoczątkował przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego. W wielu punktach kraju zapoczątkowano wielkie mieszkaniowe budownictwo osiedlowe — w Warszawie, w Zagłębiu Węglowym, Poznaniu, Stalowej Wol, Ostrowcu.

W r. 1949 ZOR wydatkuje na cele budownictwa ok. 23 miliardów zł. z czego większość, bo ok. 17 milj. przeznaczone będzie na nowe budownictwo. Pozwoli to wybudować do 30 tys. standardowych mieszkań pracowniczych. Największe kredyty inwestycyjne przypadają na Śląsk i okręg przemysłowy (7,7 milj.).

Handel i wymiana towarowa

Omawiając z kolei zagadnienie handlu, premier podkreśla, że r. 1948 odznaczał się wzmocnioną kontrolą państwa nad działalnością przedsiębiorstw prywatnych i szybkim rozwojem uspołecznionego aparatu sprzedaży. Nastąpiła rozbudowa państwowego aparatu handlu hurtowego i detalicznego. Rok ubiegły był też na odcinku handlu okresem ostrej walki klasowej. Walkę

— podkreśla mówca — wypowiadał nam ci, którzy na innych odcinkach tam, gdzie byli słabsi, byli głosicielami swoistej pojętej stabilizacji i skostnienia form ustrojowych. Na odcinku handlu zamieniono często w spekulację, próbowano zdeorganizować życie gospodarcze, zubożyć masy pracujące, podważyć zdobycze ustrojowe, zagrozić drogę marszowi naprzód.

Rozszerzenie sieci uspołecznionego aparatu sprzedaży

Co się tyczy spółdzielczości, to premier stwierdza, że niektórzy jej szefowie i ideolodzy nie rozumieją przez pewien czas istotnego sensu toczącej się walki klasowej. Na stąpiło jednak przewyższenie tych tendencji.

Obroty aparatu uspołecznionego w hurcie wzrosły w r. 1948 do przeszło 518 miliardów zł, to jest o 70 proc. w stosunku do r. 1947. Podczas gdy obroty prywatnego handlu hurtowego spadły o 33 proc. Na szczeblu hurtu obro-

Dalszy wzrost ilości szkół

Następna część mowy premiera Cyrankiewicza poświęcona jest zagadnieniu oświaty i kultury. W tej dziedzinie — jak podkreśla mówca — rząd realizuje podstawowe zadania Państwa Ludowego, albowiem na wydatki w dziedzinie oświaty, rozwoju kultury i nauk, oraz na wydatki społeczne i opiekę zdrowotną przeznaczają 37 proc. całości budżetu administracyjnego, do czego należy dodać wzrost nakładów na te cele w państwowym planie inwestycyjnym oraz poważne sumy z budżetów samorządów, organizacji zawodowych i społecznych.

Premier przytacza szereg cyfr porównawczych obrazujących rozwój szkolnictwa i upowszechnienie oświaty w Polsce.

Tak więc w r. 1949 będziemy mieli w Polsce przeszło trzy i pół raza więcej przedszkół, niż przed wojną. Wskutek dalszego wzrostu ilości szkół podstawowych, nauka szkolną objętych będzie 3,6 milionów dzieci, w czym blisko 71 proc. na wsi.

Ilość dzieci w szkołach średnich ogólnokształcących na tysiąc mieszkańców wynosiła w r. 1948 — 8, podczas gdy w r. 1939 — 3.

Ilość uczniów w szkołach zawodowych na tysiąc mieszkańców w r. 1939 wynosiła 5, a w r. 1948 — 16.

Ogólna ilość studentów w 1938 r. na 35 milionów ludności w Polsce przedwojennej wynosiła 48 tys., obecnie zaś przy 25 milionach mieszkańców ilość ta wynosi ok. 100 tys.

Szkoły zapełniają się młodzieżą chłopską i robotniczą

Mówca podkreśla z naciskiem zmianę składu społecznego, studiuje młodzieży. W r. 1939 dzieci robotników i chłopów stanowiły w szkołach średnich 13,7 proc., w r. zaś 1948 — 42,2 proc. Na wyższych uczelniach liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej na pierwszym roku studiów przekroczyła 50 proc. W burzach i internatach było 64 proc. dzieci robotników i chłopów.

Przesunięcie to — jak podkreśla mówca — wprowadzić musi lepsze ukształtowanie oblicza ideologicznego przyszłej inteligencji. Znikną wścieczne narowy korporanczko-faszystowskie i różne objawy dziedzienia przeszczepione na część młodzieży przez oddziaływanie środowiska mieszczańskiego.

Ta niewątpliwa poprawa struktury społecznej uczniów szkół średnich i wyższych nie odpowiada jednak jeszcze ogromnym zapotrzebaniom

Polski Ludowej na nową inteligencję, zwłaszcza techniczną. Każdy tej inteligencji decydującą będą o dalszym rozwoju Polski na drodze do socjalizmu, o tempie tego rozwoju. Dlatego rząd podejmie rzuconą przez Kongres PZPR ideę szybkiego formowania nowej ludowej inteligencji, inteligencji klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — poprzez szkolenie najlepszych, najbardziej robotniczych i chłopskiej, młodzieży chłopskiej, poprzez stworzenie specjalnych form kształcenia fachowców dla realizacji zadań planu sześcioletniego.

Premier podkreśla następnie konieczność podniesienia poziomu ideologicznego całej szkoły, przeprowadzenia odpowiednich reform na wyższych uczelniach i wreszcie dalszego upowszechnienia czytelnictwa, co wyrazi się w powiększeniu ilości tomów w bibliotekach do 6 milionów, to znaczy o 50 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ani jednego analfabety w roku 1951

Ażeby to wszystko, co planujemy w dziedzinie oświaty i kultury nie było kwiatem przy kołach — oświadcza premier — proklamujemy na r. 1949 wielką państwową akcję ze specjalnym Komisarzem rządowym, akcją, która musi już w pierwszym roku dać duże rezultaty, akcją, którą jeszcze nigdy Polska nie

nie zdobyła. Będzie to akcja zmierzająca do szybkiej i konkretnej realizacji prostego hasła — „ani jednego analfabety w Polsce w r. 1950”.

Reasumując premier stwierdza, że zagadnienie właściwie realizowanej oświaty — to jedna z podstaw wyjściowych dla realizacji planu sześcioletniego.

(Dalszy ciąg na str. 4-e)

Komunikacja wykonała plan pracy

Z kolei mówca omawia zeszłoroczny znaczny postęp w dziedzinie komunikacji i łączności.

Kolejowe przewozy towarowe osiągnęły w r. 1948 sumę 113 milionów ton, czyli ok. 13 proc. ponad plan, oraz ok. 28 proc. więcej, niż w r. 1947.

W r. 1949 ma nastąpić

zwiększenie przewozów towarowych o dalsze 15 proc.

Również w przewozach osobowych plan został przekroczone.

Równocześnie Premier zwraca uwagę na znaczny wzrost wydajności pracy kolejarza, przytaczając szereg wymownych cyfr.

Rok 1949 punktem wyjścia realizacji Planu Sześcioletniego

Expose tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w Sejmie w dniu 10 stycznia r.b.

S. P. obejmie wychowaniem 1 milion młodzieży

Następny ustęp swej mowy premier poświęca powszechnej reorganizacji „Służby Polsce”, która obejmując wychowaniem obywatelskim i fizycznym ok. miliona młodzieży, uczyniła poważny krok naprzód na drodze do podnie-

sienia poziomu uświadomienia i kultury młodzieży. Wylizując najważniejsze prace wykonane przez organizację „Służba Polsce”, premier określa, że winna ona z roku na rok odgrywać coraz ważniejszą rolę.

Bitwa o upowszechnienie kultury

Z kolei mówca przedstawia imponujące wyniki troski rządu w dziedzinie różnych zagadnień kulturalnych, jak na odcinku rozbudowy bibliotek, radiofonizacji wsi, upowszechnienia kultury teatralnej, akcji stypendialnej dla młodych talentów, wzrostu ilości nagród dla twórców, wymiany kulturalnej z zagranicą itd. Można niewątpliwie stwierdzić — mówi premier — że odbudowa zrujnowanego wojną życia artystycznego została zwycięsko zakończona, że w wielu dziedzinach kultury poszliśmy znacznie naprzód.

mas pracujących. Państwo rozwinięte coraz szerszą ofensywę kulturalną.

Mówca wyraża też przekonanie, że wzrośnie zastęp twórców idących za przemianami społecznymi, takich, jakich Józef Stalin określa mianem „inżynierów ludzkich dusz”.

Również w dziedzinie kulturalnej r. 1949 traktujemy jako wstęp i przygotowanie do wielkiego planu sześcioletniego. Plan ten niewątpliwie pozwoli postawić życie kulturalne na poziomie godnym przeżywanym przez nas epoki.

Poważne są — jak stwierdza dalej premier — osiągnięcia w dziedzinie ochrony zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem i opieki społecznej. Oto niektóre fakty:

Mamy więcej niż przed wojną teatrów, więcej muzeów, a frekwencja w nich przekroczyła w roku ub. 2 miliony osób, więcej wystaw, więcej świetlic.

Państwo wydało bitwę upowszechnieniu kulturalnemu

O zdrowiu i sily człowieka pracy

Ilość łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców wynosiła przed wojną 22, obecnie zaś wynosi 37. Znacznie wzrosła ilość łóżek w sanatoriach dla gruźlików. Poważnie ograniczony został zasięg chorób wenerycznych przez masowe badania i bezpłatne leczenie. W zakresie lecznictwa przewiduje się wzrost liczby sanatoriów o 14 proc., co pozwoli na leczenie sanatoryjne 75 tys. osób, czyli o 25 proc. więcej niż w roku ub. Liczba ośrodków zdrowia wzrosła do 1.200, czyli o 9 proc. więcej w stosunku do r. 1948. W zakresie lecznictwa ubezpieczeniowego Spółecznej przewidziany jest poważny wzrost we wszy-

stkich dziedzinach, w szczególności ilość ambulatoriów wzrosła do 357. Liczba lekarzy domowych i specjalistów — do 4.435.

Na mocy uchwalonej w październiku ustawy o zakładach społecznej służby zdrowia i o planowej gospodarce w zakresie służby zdrowia, obejmie się akcją opieki zdrowotnej całe społeczeństwo, a szczególnie troską ołaczać się będzie w dalszym ciągu człowieka pracy.

Akcja czasów pracowniczych obejmie w r. 1949 — 500 tys. osób, wydatki na opiekę nad matką i dzieckiem wyniosą 12 miliardów zł.

Wojsko—organem sily Państwa Ludowego

Kolejny ustęp expose premiera Cyrankiewicza poświęcony jest Odrodzonemu Wojsku Polskiemu.

Wojsko nasze — stwierdza mówca — jest organem sily Państwa Ludowego, stojącym na straży naszej niepodległości i suwerenności, przeciw zakusom imperializmu, przeciw manewrom podżegaczy wojennych we współpracy, antywojennym i antyimperialistycznym frontach, w najbliższym sojuszu z główną siłą obrony pokoju i suwerenności narodów — Armią Radziecką.

Wojsko nasze jest tysiącem węzłów zespolone z ludem pracującym Ludowe, bezwzględnie postępowe oblicze Odrozonego Wojska Polskiego ma swoje głębokie i trwałe korzenie. Kadra oficerów i podoficerów rekrutuje się ze zdrowego, klasowo aktywnego, bojowego społeczeństwa elementu ludzkiego. Dyscyplina w Wojsku Polskim jest świadomą dyscypliną opartą o jego silę polityczną, o silę idei cementującą wartość wojska, wzmagającą ofiarność i bojowość jego żołnierzy.

Wrogowie niech nie liczą na pobłażliwość

Premier Cyrankiewicz podkreśla następnie, że stabilizacja stosunków gospodarczych i politycznych w kraju odbija się również dodatnio na odcinku bezpieczeństwa wewnętrznego. Walka klasowa zaostriża się, lecz siły wrogie są coraz bardziej odizolowane. Aparat bezpieczeństwa za bartowany w ciężkiej walce pierwszego okresu po odzyskaniu niepodległości, doświadczony w akcji przeciw nielegalnym organizacjom podziemnym, pozostajacym na uszlachach obcych wywiadów i rodzimej reakcji zdradzającej swój kraj za dolary — potrafi skutecznie wykrywać i likwi-

rować ośrodki dyspozycyjne wroga. Powinno to — podkreśla mówca — stać się przestroga dla ludu otumanionych, łatwowiernych lub ociężających się o przestępstwa i nie reagujących na nie tak, jak należy.

Z kolei mówca porusza zagadnienie dalszego usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, co nastąpi m. in. przez intensywniejsze szkolenie nowych ludowych sędziów i prokuratorów i przez pogłębienie przemian ideologicznych dużej części starych, a pozytywnie nastawionych do programu rządu ludowego kadr sadowych.

Przeciw nadużywaniu ambon

Mówiąc o zagadnieniu kleru, premier oświadczył:

Rząd stoi konsekwentnie na stanowisku wolności sumienia i wierzeń religijnych. Zgodnie z tą zasadą rząd nie zamierza wtrącać się do we-

wnętrznich spraw kościoła i poszczególnych wyznań. Równocześnie jednak rząd nie będzie tolerował agresywnej postawy poszczególnych przedstawicieli kleru, a zwłaszcza hierarchii kościelnej, ani ich

prób wtrącania się do spraw państwowych, do spraw świeckiego życia publicznego. Rząd nie dopuści do wykorzystywania zrzeszeń religijnych dla celów obcych religii, do celów walki politycznej przeciw władzy ludowej, przeciw ustalonemu w państwie porządkowi prawnemu.

Respektując w pełni swobodę zaspokożenia potrzeb religijnych wszystkich grup ludności, rząd jest przeciwny wszelkiemu przymusowi lub presji w zakresie wykonywania praktyk religijnych, widząc w tym tendencję sprzeczną z interesem społecznym i z zasadami demokracji, tendencję szkodliwą i grożącą wypaczeniem charakterów — szczególnie podrastającej młodzieży.

Mnożą się, niestety wypadki

Zagadnienia polityki zagranicznej

Rok miniony był rokiem dalszych zwycięstw i sukcesów sily pokoju na arenie światowej. Przyniósł on równocześnie dalsze zdemaskowanie niebezpiecznej, choć skazanej na przegrana agresywnej polityki imperialistów.

Konsolidacja i rozwój naszego kraju, podobnie jak i innych państw demokracji ludowej, odbija jaskrawo od sytuacji tzw. państw marszałkowskich. Podporządkowanie

współdziałania reakcyjnych przedstawicieli kleru z podziemiem, z wrogami państwa ludowego. Wszelkie próby wykorzystywania ambon, czy szat kapłańskich, dla podalenia namietności, przeciw państwu ludowemu, lub popierania podziemia, będą oceniane z całą stanowczością i surowością prawa.

Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu, chęci służenia ludziom wierzącym i nie dają się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych.

Po omówieniu problemów wewnętrznych premier Cyrankiewicz przeszedł do spraw związanych z polityką zagraniczną Polski Ludowej, mówiąc, co następuje:

Kwestia niemiecka

Jest to jedyna polityka, dająca gwarancje naszego bezpieczeństwa i ostatecznego ustabilizowania naszych wzajemnych sąsiedzkich stosunków. W obliczu próby odbudowy potencjału wojennego Niemiec odbyła się w Warszawie z inicjatywy Polski i ZSRR konferencja 8-miu ministrów spraw zagranicznych, która opracowała wytyczne uregulowania sprawy Niemiec zgodnie z interesem pokoju, zgodnie z interesem całej Europy i demokratycznego rozwoju Niemiec. Uważamy uchwały Konferencji Warszawskiej, będące rozwinięciem Uchwały Poczdamskiej, za jedyną słuszną podstawę rozwiązania zagadnienia niemieckiego. W coraz to większych odłamach społeczeństwa niemieckiego, przede wszystkim w radzieckiej, a i w zachodnich strefach okupacyjnych dojrzywa świadomość, że nadzieje na jedność narodową i demokratyczną drogę pokojowego rozwoju Niemiec wiążą się z programem Konferencji Warszawskiej, z uznaniem naszej granicy na Odrze i Nysie, jako GRANICY POKOJU.

Przyjaźń i sojusz z ZSRR

Sukcesy naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej stały się możliwe właśnie dzięki pogłębiającej się przyjaźni i całkowitej solidarności z naszym wielkim sojusznikiem, Związkiem Radzieckim kroczącym na czele obozu pokoju i demokracji. Prawie rok temu zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim umowę, która zapewniła nam długoterminowe i korzystne warunki, co stało się jedną z głównych podstaw rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju naszej gospodarki i w roku bieżącym. Ta przyjaźń i nie mająca precedensu w stosunkach międzynarodowych pomoc państwa socjalizmu nabiera specjalnego charakteru w obliczu prowadzonej przeciwko Polsce przez imperializm amerykański polityki gospodarczej dyskryminacji i utrudnień. Rozwija się pomyślnie nasza współpraca kulturalna z ZSRR. Polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, konsolidująca sily postępu i pokoju, posiada i będzie posiadać pełne i serdeczne poparcie społeczeństwa polskiego.

Stosunki z naszymi sąsiadami

Ubiegły rok przyniósł rozwój i pogłębienie współpracy we wszystkich dziedzinach, a specjalnie w zakresie gospodarczym z bratnią Republiką Czechosłowacją. Współpraca naszych dwóch krajów nabrała nowego rozmachu i uzyskała trwałą podstawę dzięki zwycięstwu sily demokracji w wyniku znanych wypadków lutowych. Dalszym krokiem w zacieśnieniu naszych przyjaźnych, rozwijających się stosunków z krajami demokracji ludowej będzie podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Ludową Republiką Rumuńską. Pomyślnie rozwijają się nasze przyjaźne

Sojusz robotniczo-chłopski zacieśnia się coraz silniej

Sojusz robotniczo-chłopski — powiedział premier — przejawiać się będzie w so-

lę i braterskiej współpracy z Węgry i Albanią. Przedstawione wyżej stosunki z naszymi sąsiadami ilustrowują jednocześnie wyraźną linię naszej polityki zagranicznej, służącej sprawie utrwalenia pokoju. Obecnie nam są tendencje autarkiczne i broniąmy zasad wymiany między państwami i ściślejszej współpracy gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR, opartej na przyjaźni i wzajemnej pomocy. Wiąemy sukcesy wszystkich narodów, broniących swej niepodległości i suwerenności przeciw zakusom imperialistów. Cieszymy się, że zwycięstwa ludowej armii

chińskiej z głęboką sympatią śledzimy narodowe i społeczno-wyzwoleńcze ruchy ludowej Azji. Witamy wojną Koreę, której rząd uznaliśmy, a która z woli swego narodu stała się krajem postępu i walczą o zjednoczenie. Bohaterska wytrwałość demokratycznej armii greckiej, broniącej w najtrudniejszych warunkach niepodległości swego kraju przed zbrojną interwencją obcą dają przykład nierealności imperialistycznych planów podboju Europy. Witamy w gronie wolnych narodów pa-

ństwo Izraela. Sympatie nasze są po stronie antyfaszystowskich bojowników Hiszpanii, cierpiących pod jarzmem faszystowskiego reżimu. Zgodnie z naszymi najlepszymi tradycjami Polska występowała na arenie międzynarodowej w ubiegłym roku pod hasłem walki z wszelkimi rodzajami dyskryminacji. Popieraliśmy wszystkie wysiłki zmierzające do konsolidacji pokoju światowego. W tym duchu odbył się kongres intelektualistów w obronie pokoju we Wrocławiu.

Prace delegacji polskiej na forum ONZ

Takie też były wytyczne delegacji polskiej na trzeciej sesji ONZ w Paryżu. Delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych na czele zdecydowanie i konsekwentnie popierała, względnie wysuwała wnioski zmierzające do podtrzymywania i podniesienia autorytetu ONZ i jej organów, do poszanowania litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych. Delegacja polska brała żywy udział w omawianiu wszystkich zagadnień dyskutowanych podczas paryskiej sesji, dając wyraz naszemu stanowisku nie tylko w zagadnieniach politycznych, ale i gospodarczych, społecznych, prawnych i t.p. Poważny jest nasz wkład do dyskusji nad zagadnieniem deklaracji praw człowieka, nad konwencją o ludobójstwie, zagadnieniami terytoriów niesamodzielnych i powierniczych itp. Rzecz jasna, że największą uwagę poświęciliśmy zagadnieniom podstawowym t. j. sprawie jedności sily wielkich mocarstw oraz dyskusji nad radzieckimi wnioskami w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu używania broni atomowej.

Obecnie nam są tendencje autarkiczne

Wychodząc z założenia możliwości pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych, daliśmy również praktyczny wyraz zasadzie współpracy międzynarodowej przez zwiększenie naszego udziału w międzynarodowej wymianie gospodarczej. Jak wiadomo rok 1948 przyniósł nam podwojenie naszych obrotów z zagranicą w porównaniu z rokiem poprzednim, przy czym poważnie przekroczyliśmy poziom naszych obrotów przedwojennych. Po tej drodze dalszego rozwoju zamierzamy iść dalej i w roku bieżącym, zacieśniając i rozwijając nasze stosunki gospodarcze z innymi państwami. Jako przykład pragnę wymienić pomyślny rozwój naszej wymiany handlowej ze Szwecją, naszą umowę handlową z Francją oraz znajdujące się w ostatniej fazie przygotowania do podpisania umowy Handlowej z Wielką Brytanią. Szczególnie intensywnie rozwijać będziemy nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, z którymi łączą nas zarówno wspólność interesów jak i ideały społeczne.

Podkreślić należy, że w dalszym ciągu robimy wysiłki, by w drodze umów rozszerzyć opiekę nad zarobkową emigracją polską. Oczywiście przyjąć będziemy w dalszym ciągu sprawie powrotu naszych rodaków rozsyłanych po świecie — do kraju.

Jak już powiedziałem, rok 1948 obnażył politykę pewnych kierowniczych kół Ameryki i Anglii, odrzucających współpracę międzynarodową i stwarzających atmosferę dla nowej agresji. Wyrazem tej polityki była oszczerza kampania, skierowana przeciwko państwu, które zdecydowa-

nie wkroczyły na drogę do socjalizmu i przeciwko ZSRR. W tym samym kierunku zmierzają montowanie unii zachodnich i paków atlantyckich, budowanie w zachodnich Niemczech i faszystowskiej Hiszpanii, gdziekolwiek się da — baz strategiczno-wojskowych, skierowanych przeciwko narodowi Europy. Na szczęście polityka ta mimo gorączkowych wysiłków i dużego nakładu środków nie może pochwalić się w ubiegłym roku żadnymi większymi sukcesami. Należy przypuszczać, że również w roku bieżącym nie potrafi wykażać się powodzeniem, gdyż sprzeczną jest z silami postępu i powszechnym pragnieniem pokoju.

Dlatego też czujnie śledząc i demaskując plany i machinacje propagatorów nowej wojny, spokojnie idziemy drogą konstruktywnej pracy i rozbudowy gospodarki narodowej, co z kolei zwiększyło już naszą wagę na arenie międzynarodowej i pozwala nam kroczyć w pierwszym szeregu obozu demokracji i pokoju.

W sumie spoglądając z perspektywy minionego roku na przebieg wydarzeń na arenie międzynarodowej, na wzrost wewnętrznych przeciwieństw imperialistycznego obozu, możemy z satysfakcją stwierdzić słusność założeń naszej polityki zagranicznej, która realizuje nasz wkład do pokojowego i rosnącego w sily i spójności obozu demokracji i pokoju.

Sojusz robotniczo-chłopski zacieśnia się coraz silniej

Sojusz robotniczo-chłopski — powiedział premier — przejawiać się będzie w so-

lę i braterskiej współpracy z Węgry i Albanią. Przedstawione wyżej stosunki z naszymi sąsiadami ilustrowują jednocześnie wyraźną linię naszej polityki zagranicznej, służącej sprawie utrwalenia pokoju. Obecnie nam są tendencje autarkiczne i broniąmy zasad wymiany między państwami i ściślejszej współpracy gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR, opartej na przyjaźni i wzajemnej pomocy. Wiąemy sukcesy wszystkich narodów, broniących swej niepodległości i suwerenności przeciw zakusom imperialistów. Cieszymy się, że zwycięstwa ludowej armii

Sojusz robotniczo-chłopski zacieśnia się coraz silniej

Sojusz robotniczo-chłopski — powiedział premier — przejawiać się będzie w so-

Linia kolejowa Tomaszów — Radom oddana do użytku

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, dnia 9 stycznia b.r. nastąpiło otwarcie nowo zbudowanej linii Tomaszów Maz. — Radom. Budowę linii rozpoczęły koleje polskie w czerwcu 1945 roku, w najcięższym okresie odbudowy zrujnowanego wojną kolejnictwa. Fakt ten świadczy dobitnie, jak ważną i potrzebną była budowa tej linii, będącej częścią planowanej wielkiej magistrali Dolny Śląsk — województwo lubelskie i przebiegającej przez bogatą rolniczo ziemie opoczyńska, której wsie i miasteczka były dotychczas odległe o dziesiątki kilometrów od najbliższej stacji kolejowej. Ogólny koszt budowy wyniósł dotychczas pół miliarda złotych. O wielkości budowy świadczy, że na linii tej będzie czynnych 12 stacji kolejowych, a robót ziemnych wykonano ponad 1 milion metrów sześciennych.

Na pięknie udekorowanej stacji Inowódz zebrał się licznie wszyscy biorący udział w uroczystości z przedstawicielem rządu, ministrem komunikacji Janem Rabanowskim i szefem kancelarii Rady Państwa, ministrem Mijałem na czele.

O ukończeniu budowy zameldował ministrowi komunikacji dyrektor kolei łódzkich, tow. Bader, szczegółowe sprawozdanie techniczne złożył kierownik budowy inż. Piskorski. Następnie przemawiali przedstawiciele miejscowej ludności, przedstawiciele PZPR oraz delegaci pracowników.

W imieniu przewodników pracy przemówił Wojciechowski Julian, wręczając ministrowi komunikacji grot żalany do oszczepu, znaleziony w miejscowości Skrzywno w powiecie opoczyńskim podczas budowy linii kolejowej. Grot ten w dług opinii prof. Jażdżewskiego pochodził z cementyzka z trzeciego okresu wczesnohistorycznego i należy do kultury prapolskiej.

Minister komunikacji podziękował w serdecznych słowach za dar i za pracę włożoną w przedterminowe ukończenie budowy linii kolejowej. Następnie odznaczył złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi pracowników, biorących udział przy budowie. Oznaczeni zostali: inż. Zygmunt Piskorski (Złoty Krzyż Zasługi),

Miasteczka i wsie ziemie opoczyńskiej połączone ze światem

inż. Stefan Szymański, Michał Kukowski (Srebrne Krzyże), Stefan Cyniak, Henryk Kuliakowski, Józef Kupis, Lucjan Wojciechowski, Antoni Dutkiewicz, Józef Buczyński, Antoni Kalar i Wincenty Kpis (Brazowe Krzyże). Dziesięciu przewodników pracy otrzymało poza tym prezenty, jak zegarki szwajcarskie, srebrne papierosnice, rowery i radio aparaty. 37-miu pracowników otrzymało dyplomy uznania i nagrody pieniężne od 5.000 zł. wzwyż.

Po wręczeniu nagród Minister Komunikacji przejął wstęgi, otwierając przy dźwiękach Hymnu Państwowego linię Tomaszów — Radom.

Pięć udekorowany pociąg udał się w drogę do Radomia. W programie przejazdu przedstawiciele rządu było przewidziane zatrzymanie się tylko na kilku większych stacjach, jednak tłumy ludności, dzieci szkolnych i młodzieży — zebranych na każdym najmniejszym nawet przystanku spowodowały, że pociąg zatrzymał się wszędzie, a przedstawiciele rządu byli przedmiotem gorących owacji. — Ludność wyrażała szczerą radość z połączenia ich wsi i miasteczek linią kolejową, które określała słowami: „otworzyliście nam okno na świat”, „teraz wiemy naprawdę, że rząd dba o nas”. Dowodem tej radości i wdzię

czności może być fakt, że na stacji Przysucha przedstawiciel okolicznej wioski wręczył Ministrowi Komunikacji czek na 45 tysięcy złotych na dowolny cel. Pieniądze te ofiarowała samorządna ludność wiejska. Minister przeznaczył pieniądze na oświatę wsi. Szczególnie wzruszającym było, gdy młody przedstawiciel ZMP ze wsi Mariówka meldował, że obecnie szkoła ich będzie mogła uczyć dwukrotnie większą ilość dzieci, niż dotychczas.

Uroczystość zakończyła się w Radomiu, gdzie na dworcu witał członków rządu prezydent miasta Radomia, Przybylski i wojewoda kielecki, Wiślicz.

Dokończenie exposé Premiera tow. Cyrankiewicza

(dokończenie ze str. 4-ej)
Ludowym, które od początku prowadzi postępową część chłopów po słusznej drodze wspólnej budowy Polski Ludowej i z Polskim Stronnictwem Ludowym, które przewyższają haniebną spuściznę nikolańczykowską, coraz aktywniej staje obok Stronnictwa Ludowego jako współbudowniczy chłopskiej Jedności. Niezmiennym wyrazem spójności bloku demokratycznego, którego treścią jest dziś Jedność robotnicza — sojusz robotniczo-chłopski, sojusz z inteligencją pracującą, jest

skład rządu, w którym zasiadają przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy. Jest to rząd czynnej pracy i walki o polepszenie warunków życia całego narodu. Jest to zarazem rząd wspólnej walki o bezpieczeństwo i pokój, toczony przez wszystkie kraje i sily postępu na całym świecie, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — rząd ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Kursy szkoleniowe K. C. Z. Z.

Dnia 10 stycznia br. w Centralnej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi, rozpoczął się dwumiesięczny kurs dla instruktorów świetlicowych, instruktorów prac artystycznych i referentów świetlicowych przy Zarządach Głównych, okręgach i oddziałach zw. zawodowych.

Jednocześnie w wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Krakowie rozpo-

czął się kurs dla bibliotekarzy i instruktorów czelnicztwa zw. zawod. Ponadto w warszawskiej wojewódzkiej Szkole Zw. Zawodowych rozpoczął się dnia 10 stycznia br. kurs dla referentów współzawodnictwa pracy przy zarządach głównych związków zawodowych.

Nauka, wyżywienie i internat na kursach są całkowicie bezpłatne.

Nasi korespondenci fabryczni donoszą

Pasmateria Łódź — Południe o sobie

Poważne sukcesy rzetelnych wysiłków załogi



Aniela Szymdt

Plan roczny wykonaliśmy do dnia 15 listopada. Dla uczczenia Kongresu zobowiązaliśmy się wyprodukować



Stefania Rybarczyk

31 grudnia 1948 r. 10 milionów metrów tkanin. A wytworzyliśmy więcej, gdyż 11 i pół miliona metrów wartości 58,7 mln. zł. Oto największy sukces naszej fabryki.

A dlaczego możemy wykazać się tymi osiągnięciami? Ponieważ cała załoga stanęła na wysokości zadania, wszyscy zrozumieli, że dzisiaj w Polsce poprawa bytu klasy



Wacław Dziągła

robotniczej zależy od dokładnego, sumiennego i uczciwego spełnienia swych obowiązków i od wzmoczonego wysiłku wszystkich.

Gdybyśmy chcieli omówić zasługi poszczególnych działów naszej załogi oraz jej przewodników pracy, zapel-

niłoby to więcej niż cały bieżący numer gazety. Opowiem więc o tym w wielkim wysiłku w skrócie tak: oto na założonych zdjąć widzą naszą śmiatankę, to znaczy naj lepszych pracowników pracy: tow. Smiechurę Helenę, Rybarczyk Stefanę, Wacława Dziągła. Ci troje pierwsi przystąpili do współzawodnictwa zespołowego. Tuż po idą: Strelch Antonia, Szymdt Aniela, Waczyńska Janina, Komitet współzawodnictwa utworzony został u nas na początku grudnia ub. r. Obecnie mamy 10 współzawodniczących zespołów liczących po 5 — 10 ludzi.

Tych kilka wymienionych powyżej nazwisk, jak już zaznaczyliśmy, bynajmniej nie wyczerpuje listy tych wszystkich, których należałoby wymienić. Weźmy chociaż takiego Janiaka Władysława, który wraz z Bolesławem Webrem i kilku innymi jeszcze towarzyszy z naraże-

niem życia zabezpieczali fabrykę podczas ucieczki Niemców, a i dzisiaj pracą swoją wykazują, że czują się odpowiedzialnymi za pracę fabryki, jako jej prawowici gospodarze. Zresztą nie tylko tych towarzyszy cechuje taki gospodarski stosunek do spraw naszej fabryki, do spraw pro-



Helena Smiechura



Janina Waczyńska

dukcyj i to jest przyczyną naszych sukcesów. Mamy jednakże i sporo kłopotów. Nasza paląca boleścią jest wielka ciasnota. Między niektórymi maszynami na salach po prostu trudno się przecisnąć. Bardzo też daje nam się we znaki brak części zamiennych. A jednak mimo to zwiększamy ciągle ilość czynnych krosien. Przebudowaliśmy kuchnię, stolarnię, wjazd.

Na Ziemniach Odzyskanych

Łętni ożywiona akcja kulturalno-oświatowa

Kursy repolonizacyjne, zorganizowane przeważnie dla reemigrantów objęły nauczaniem blisko 2 tys. osób. Na 22 państwowych kursach repolonizacyjnych (najliczniejszych w powiatach Wąbrzeż, Jelenia Góra i Luban) uczy się ponad tysiąc słuchaczy. Spośród 25 kursów repolonizacyjnych PZZ największą liczbę uczniów posiada obecnie ośrodek szkoleniowy we Wrocławiu. Szkolenie alfabetowe na kursach I stopnia z zakresu szkoły podstawowej, prowadzone jest w drodze powszechnej, skoordynowanej akcji związków zawodowych, partii, organizacji społecznych i władz szkolnych.

Przy sposobności chcemy pochwalić się również i naszymi osiągnięciami kulturalnymi: biblioteka nasza posiada 243 tomy, a zespoły świetlicowe (sceniczny, baletowy, dziecięcy i chóralny) cieszą się uznaniem nie tylko wśród nas, lecz i u „obcych” o czym świadczy nagroda w wysokości 30.000 zł. przyznana naszym zespołom za rok ubiegły przez Zarząd Główny Związku Zawodowego.

Podkreślamy, że wszystkie te osiągnięcia zawdzięczamy zarówno wysiłkowi całej załogi, jak i harmonijnej współpracy administracji fabryki z Radą Zakładową i organizacją partyjną.

Jan Mleczarek korespondent fabryczny „Głosu” PZZPasm. Łódź-Południe



Antonina Sztrojch

W roku 1949 rozpoczyna się wspólne prace przy budowie nowej fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, gdzie planuje się w roku bieżącym przygotowanie terenu do budowy, przeprowadzenie kanalizacji i postawienie budynku administracyjnego.

Rola majstra w przedzalni

Pożyteczna i pouczająca broszura

W ramach „małej racjonalizacji” PZPB w Pabianicach wydały broszurkę pt. „Rola majstra w przedzalni”. Broszurka została opracowana przez tow. Czarnowskiego Stefana, dyrektora adm. i Radomińskiego Zenona, dawniejszego majstra obecnie dyrektora przedzalni.

W pierwszej części broszura omawia postawę majstra i określa jego wpływ na produkcję. W drugiej opracowane zostały bardzo dokładnie techniczne zagadnienia, z którymi majster styka się w praktyce życia codziennego.

Wszystkie najdrobniejsze czynności, należące do obowiązków majstra w przedzalni, są tam omówione szczegółowo. Wyrażnie jest powiedziane, co i jak należy robić. Jak należy dokonywać badania trzpalni, kon-

tróle zgrzeblarek i ciągarek, jak przeprowadzić badanie wrzecienic, Broszura uczy również jak waleczyć ze zgrubieniami przedzdy, jak uniknąć pomieszania różnych gatunków i numerów przedzdy, jak w pełni wykorzystanie długości cewek i daje wiele innych praktycznych wskazówek oraz rad potrzebnych przy codziennej pracy majstra w przedzalni.

Równocześnie autorzy słusznie podkreślają, że praca majstra na przedzalni jest o tyle ważna, że produktem jego pracy jest przedza, stanowiąca punkt wyjściowy dla pracy tkacza. Im lepsza przedza — tym łatwiej pracować tkaczowi, tym więcej wyrobi on tkaniny i osiągnie tym większy zarobek.

Sumiennie opracowany i pożyteczny podręcznik pracy winien się znaleźć w ręku każdego majstra przedzalni. W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego broszurka ta została omówiona z majstrami na specjalnej odprawie, a każdy

Przeszło 22 proc. ogólnej sumy 31 miliardów zł. przyznanej dla Warszawy w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1949, przeznaczona się na inwestycje przemysłowe w stolicy. Inwestycje te obejmują rozbudowę i modernizację szeregu fabryk i budowę zupełnie nowych obiektów.

Rozbudowane będą gazownia i elektrownia, istniejące w Warszawie fabryki chemiczne, przemysł odczynny i precyzyjny, komunikacyjny i teletechniczny. Odbudowane zostaną zakłady kotłowni i maszyn (dawna fabryka „Parowóz”). Ponadto widziana jest rozbudowa i mo-

Warszawa — miastem klasy robotniczej

Wielkie inwestycje przemysłowe w stolicy

demizacja fabryk cukierków, przemysłu olejarskiego, tuszczowego, rozbudowa przetwórczości mięsa, gdzie będzie utworzony szereg nowych działów, prowadzona będzie dalsza budowa Domu Słowa Polskiego. Odbudowana zostanie i rozszerzona fabryka foto-chemiczna Franziska, wytwórnia Państwowych Zakładów Pomocy Szkolnych. Niezależnie od tego. Plan Inwestycyjny przewiduje znaczne sumy na budowę nowych obiektów przemysłowych, które powinny być uruchomione i dać już produkcję w r. 1949. Są to: fabryka narzędzi leżarskich, na którą nakłady inwestycyjne

wynoszą 100 milionów zł., fabryka lamp radiowych i elektrycznych — 273 miliony zł., fabryka odbiorników radiowych — 156 milionów zł., fabryka teletechniczna — 122 miliony zł., fabryka konfekcyjna 311 milionów zł., fabryka albuminy „Bacutil” — 75 milionów złotych.

W roku 1949 rozpoczyna się wspólne prace przy budowie nowej fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, gdzie planuje się w roku bieżącym przygotowanie terenu do budowy, przeprowadzenie kanalizacji i postawienie budynku administracyjnego.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimowa

Czytelnicy piszą

W Nowym Mieście—stare porządki

Już chyba niedługo rok minie, jak dokonana została unifikacja (złączenie) wszystkich spółdzielni działających na terenie wsi w naszym województwie. Złączenie to przeprowadzone zostało przez aktyw wiejski, który rozumiejąc znaczenie spółdzielczości w chwili obecnej nie chciał dopuścić do dalszego marnowania się towarów, co miało miejsce przy istnieniu kilku spółdzielni na terenie tej samej gromady. Rozbicie w spółdzielczości miało jeszcze i ten skutek, że łatwiej przychodziło bogaczom i spekulantom opanowanie ich, a tym samym wyzyskiwanie biednego i średniego chłopca. Obecnie czasy te należą

już do przeszłości, ale znajdują się jeszcze wyjątki.

Oto w Nowym Mieście istnieją w dalszym ciągu dwie spółdzielnie, jedna Samopomocy Chłopskiej, a druga „Rolniczo-Handlowa”. W tej „rolniczej i handlowej” spółdzielni rej wodzi p. Wawer Jan. Okopał się w tej twierdzy i ani rusz nie chce wyleźć z ciepłej posiadki. Tymczasem chłopci domagają się oddawna likwidacji tej placówki będącej raczej siedzibą kulactwa i spekulacji i złączenia jej ze Spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej.

J. S.

Stały czytelnik z Nowego Miasta.

Trzeba nie tylko sprzedawać, ale i kupować
Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej
winny przystąpić do szeroko zakrojonej akcji skupu płodów rolnych na wsi

Szybki rozwój spółdzielczości wiejskiej musi u każdego obserwatora wywołać uczucie podziwu. Rozwój ten zaznacza się tak ilością członków, jak sumą obrotów a co najważniejsze ilością usług oddanych wsi, i to przede wszystkim małym i średniemu rolnikowi. Bo przecież nie wolno nam zapominać, że właśnie spółdzielnie dostarczają chłopu koniecznych wyrobów przemysłowych, nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych i t. p. Właśnie spółdzielnie tam gdzie zostaje założona (a chyba nie ma gminy w

naszym województwie, gdzie by nie było kilku przynajmniej sklepów spółdzielczych) zastępuje i wypiera sklepikarza, który z zasady był jednocześnie lichwiarzem i spekulantem w jednym osobie. Jednocześnie spółdzielnie z coraz to większym powodzeniem zastępuje dawniej istniejące w małych powiatowych miastach rozmaitego rodzaju prywatne przedsiębiorstwa i składy maszyn rolniczych i nawozów, które były niczym innym jak narzędziem kapitalistycznego wyzysku wsi.

Jeżeli o tym piszemy, to nie poto, by zachwycać się naszymi zdobyczami lub jak to się popularnie mówi, by spocząć na laurach. Przypominamy natomiast te wszystkie osiągnięcia w tym celu, by podkreślić i wskazać na pewne braki, które usunąć należy jak najszybciej. Chodzi nam mianowicie o organizację skupu płodów rolnych przez poszczególne spółdzielnie gminne. A z tym jest narazie źle!

Trzeba przyznać, że pewne akcje skupu jak na przykład zboża, kartofli, zostały przeprowadzone i na ogół z dość dobrym wynikiem, ale trzeba również stwierdzić, że poza tym reszta płodów rolnych pozostaje w dalszym ciągu domeną spekulantów, którzy zarabiają krocie tak na produkcję (chłopie), jak i na konsumpcję (robotniku). Dzieje to się dlatego, że nasze spółdzielnie na wsi nie rozumiały jeszcze znaczenia zorganizowania skupu wszystkich bez wyjątku artykułów wyprodukowanych przez wieś.

Może słuszne będzie, jeżeli posłużymy się przykładami. Oto na przykład owoce. W mieście kg. jabłek kosztuje dzisiaj od 250 do 300 zł. Są to te same jabłka, które spekulanci skupili od chłopów jesienią płacąc po 80 do 100 zł. za kg. i obecnie po przetrzymaniu przez 2—3 miesiące bierze za nie o 200 do 300 procent drożej.

A co robią w tym czasie spółdzielnie?

Nie tylko, że nie organizują skupu, ale nawet posiadane sady z resztek wydzierżawiają (jak pisaliśmy o tym ostatnio podając wsie i nazwiska dzier-

żawców) i w ten sposób oddają rynek owocowy na łup spekulantom.

Co się tyczy t. zw. spółdzielni ogrodniczych to i tu trzeba stwierdzić, że narazie „konkurują” z prywatną inicjatywą w śrubowaniu cen wzyw.

Weźmy znowu mleko i masło. Tak samo rynkiem rządzą przekupki i prywatne, brudne częstokroć, sklepiki. Mleko jest z reguły „chrzczone” fałszowane, masło rozrabiane mąką i t. p. Nie będziemy tu mówili o cenach, które każdemu są znane, ani o spekulacji, którą wielu na własnej skórze odczuwa zwłaszcza w mieście.

To samo odnosi się do żywności, do skupu jaj, wełny, lnu, skórek futerkowych i t. p. Na wszystkich tych rynkach panuje w dalszym ciągu wszechwładnie spekulant, który okrada konsumenta nie tylko na cenie, ale fałszuje gdzie się da towar.

Zdajemy sobie sprawę, że zagadnienie skupu nie jest łatwe do rozwiązania. Potrzebne są kredyty, fachowcy, urządzenia, odpowiednie magazyny i t. p., ale to nie znaczy byśmy rozłożyli ręce i skapitulowali przed spekulantami. Czas najwyższy, by sprawa ta stanęła na porządku dziennym i aby spółdzielnie już teraz przystąpiły tam, gdzie to możliwe do szerszej akcji skupiania produktów rolnych i wypierania nieuczciwej i zachłannej spekulacji.

Miasto daje wsi za pośrednictwem spółdzielni swe wyroby, więc niech wieś za pośrednictwem tejże spółdzielni da miastu swe wytwory. Im mniej pośredników tym lepiej!

Robotnicy tartaku „Konewka”
wykonali plan roczny w 223 procentach

Tartak „Konewka” jest katem, według wyrażenia robotników, „zapomnianym przez Boga i ludzi”.

Zaszyliśmy się tutaj naszymi w ostępach leśnych — mówi jeden z robotników, z którym wszczęliśmy właśnie rozmowę — A jednak są u nas rzeczy ciekawe i warte opisu. Ot, weźmy chociażby ten „bunkier Hitlera”, który znajduje się o kilometr od nas. Wszędzie się poszukuje śladów i do kumentów zbrodni niemieckich, a tym obiektem nikt się dotychczas nie interesował. A szkoda, bo Niemcy widocznie wielką co tego schronu przywiązywali wagę, skoro przed ucieczką zgromadzili tu wiele dziesiątków tysięcy kg. materiałów wybuchowych. Może by się kto tym zainteresował i za instalował tu jakąś pompę i potem można by zbadać wnętrza które ciągnie się na 4 piętra w górę”.

No, może jednak opowiecie nam co u Was słychać — zapytujemy.

To się nie da tak wypowiedzieć na jednej nodze, zresztą jest i tow. Ropa więc niech opowie.

Tow. Ropa jest kierownikiem tartaku, który pracuje w „Konewce” od roku, więc zwracamy się do niego, by nam udzielił informacji.

Chyba może najciekawsze będzie podać na wstępie, że gdyby nie szybki marsz Armii Czerwonej, w styczniu przed 4-ema laty cały ten teren byłby obrócony w perzynę, bo Niemcy chcieli wysadzić ten bunkier. I z naszego tartaku by nie pozostał kamień na kamieniu.

Po wyzwoleniu uruchomiono

3 traki, a 2 pozostałe z powodu braku dwóch trybików stały bezczynnie aż do jesieni 1947. Wreszcie jesienią gdy ja tu przyszedłem do pracy, wspólnie z aktywnym robotniczym postawnym uruchomiłem te maszyny. Zaprzestaliśmy bezskutecznego poszukiwania części rozrzuconych ponoć po całym kraju, a na podstawie posiadanego wzoru dorobiliśmy w warsztacie ślusarskim potrzebne tryby. Dzięki temu traki zostały uruchomione.

Wszyscy stwierdzają, że przy uruchomieniu tych traków odznaczył się tow. Ropa, który dał wykres i plan tych części. Ciekawe, że do tej pory nie otrzymał żadnej nagrody.

Może wydać się dziwne, tak wysoki procent wykonania planu, ale myślimy obliczali na 3 traki, a teraz pracuje 5 traków, zresztą produkcję osiągnęliśmy nietylko dzięki nowouruchomionym trakom, ale również dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy.

Trudno powiedzieć, kto weźmie ostatecznie górę, ale narazie na pierwszym miejscu znajduje się I kolumna, która wykonuje plan w 200 procentach. Z robotników najbardziej odznacza się tow. Pazura Józef który najbardziej się odznacza w pracy. Jego zarobki sięgają przeciętnie od 12 - 14 tys. zł. miesięcznie.

W br. przetarto 25 tys. 565 mtr. sześciennych drzewa, z czego do Anglii wyeksportowano 5 tys. 410 m. Obecnie przystępuje się do produkcji skrzyni różnego rodzaju na potrzeby krajowe.

Zwiedzając fabrykę zachodzi nam do warsztatów mechanicznych, gdzie rozmawiamy z prze-

wodniczącym Rady Zakładowej. Jeżeli już wiecie, jak wygląda z produkcją, to ja Wam opowiem o „życiu kulturalnym”, bo z tym jest narazie krucho.

Ot, mamy nieźle urządzone świetlice jest i scenka, mamy gazety i bibliotekę. Ale cóż z tego? Narazie nie udało nam się zorganizować jakiegos żywszego „życia świetlicowego”.

Może częściowo jest to wynikiem faktu, że pracownicy nasi mieszkają przeważnie w okolicznych wsiach, ale to nie tłumaczy sprawy.

Faktem jest, że nie mamy dobrego świetlicowego, w przeciwnym wypadku toby u nas inaczej wyglądało.

W najbliższych dniach rozpocznie się u nas kurs dla anal fabetów. Wykładać będzie jedna z naszych urzędniczek, była nauczycielka. No, ale to jest zdaje się jedyny wyczyn nasz na tym polu.

Może w przyszłości, gdy znajdziemy dobrego świetlicowego sprawę potoczają się inaczej.

Dogodził zięć teściowi
ale sam posiedzi

Ob. Stefaniak Leon, sekretarz Zarządu Gminnego w wsi Topola powiatu łęczyckiego, były członek S. L., mimo częstych upominań Zarządu Powiatowego S. L. w Łęczycy nie zaprzestał swej szkodliwej działalności na terenie gminy i zamiast pracy w S. L. po linii wytyczonych NKW SL dbał więcej o stosunki prywatne i swoich kumotów. Ale jak to mówią — dżban wodę nosi dotąd, póki nie urwie się ucho.

Podatkowa Komisja Gromadzka we wsi Topola robiąc w roku 1948 szacunek gruntów do podatku gruntowego oceniła, że mieszkańiec Topoli ob. Andrzej Trzonek, zięć ob. Leona Stefaniaka, właściciel 18,59 ha ziemi ma 1,04 ha nieużytków. Ob. Stefaniak samowol-

nie zmienił w wykazie cyfrę 1,04 na 4,04 ha, powodując w ten sposób obniżenie wymiaru podatku gruntowego.

Komisja Wydziału Powiatowego dokonała pomiarów ziemi i stwierdziła, że ob. Andrzej Trzonek ma nieużytków 0,96 arów.

Ob. Stefaniak został zwolniony z pracy uchwałą Zarządu Gminnego na polecenie Wojewody Łódzkiego, a uchwałą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej z dnia 7 stycznia 1949 r. wykluczony z szeregow S. L. za świadomą działalność na szkodę Państwa Ludowego i popieranie bogaczy wiejskich.

Ob. Stefaniak czeka jeszcze na wyrok sądowy.

Winien on ponieść w pełni zasłużoną karę. M. P.

5 miliardów złotych
wplacono na Fundusz Ziemi w 1948 r.

Wpływy na Państwowy Fundusz Ziemi osiągnęły w roku 1948 ponad 5 miliardów złotych. W stosunku do roku 1946 wpływy te powiększyły się prawie 10-krotnie.

W miarę powiększania się wpływów na Państwowy Fundusz Ziemi zwiększyły się równocześnie sumy inwestycyjne dla rolnictwa, wydatkowane z Funduszu Ziemi.

Największą sumę w r. 1948 Państwowy Fundusz Ziemi przeznaczył na likwidację odłogów. Suma ta wyniosła 1,216 mln,

zł. Na pomoc dla gospodarstw drobnych i średnich wyasygnowano w postaci nisko - procentowanych kredytów ok. 679 mln. zł. Ze znacznej części tych kredytów korzystali przede wszystkim drobni gospodarze przy zakupie inwentarza żywego.

Na prace parcelacyjno - regulacyjne Państwowy Fundusz Ziemi wydatkował 339 mln. zł. a na popieranie akcji hodowlanej w formie kredytu ok. 245 mln. złotych.

Porady gospodarskie

Jak zabezpieczyć magazyny przed wółkiem zbożowym

Wółek zbożowy w naszych warunkach jest głównym szkodnikiem ziarna zbożowego. Występuje on w mniejszym lub większym stopniu prawie we wszystkich spichrach, młynach, krupniarniach i składach kaszy, mąki i pasz treściwych, otrąb i śruty zbożowej.

Straty roczne, powodowane przez wółka, oceniane są na dwa miliony kwintali ziarna, tj. więcej niż wynosi całkowite zapotrzebowanie miasta Łodzi.

W roku gospodarczym 1948-49 należy liczyć się z szczególnie silnym występowaniem wółka, a to na skutek przepelnienia magazynów zbożem i długotrwałego przechowywania zboża.

Stopień porażenia ziarna w spichrze można w przybliżeniu oszacować za pomocą pró-

by wodnej. W tym celu do wiadra z wodą wrzuca się szufelkę ziarna, wówczas dorosłe chrząszcze wółka, jak również ziarno zawierające dorosłe larwy i młode chrząszcze, zostają jako lżejsze na powierzchni, a zdrowe ziarno opada na dno. Pływające ziarno należy zebrać i zbadać zawartość po przekrojeniu. Tym sposobem można określić stopień porażenia wółkiem danej partii zboża i stopień zakażenia magazynu. Należy zaznaczyć, że wółek nie uszkadza ziarna fasoli, grochu, lnu, ani innych roślin motylkowych i oleistych.

Jeżeli w magazynach przechowywane są różne zboża, to wółek atakuje przede wszystkim pszenicę i żyto.

Główne okresy pojawiania się chrząszczy wółka przypadają na koniec i wrzesień, wte-

dy najłatwiej zauważyć grożącą kłeskę wółka.

Samica wółka składa od 100 do 200 jaj, umieszczając każde jajo w innym ziarnku. Z jaj wylęgają się larwy, które żywią się zawartością ziarna i tam przechodzą stopniowo w postać poczwarki i dorosłego owada. Dorosłe owady wychodzą z ziarna na zewnątrz przez wygryzione otworki. Dorosłe chrząszcze zimują w szczelinach podłogi i ścian, w kupach pośladu i w nieporuszanych partiach zbóż. Po przezimowaniu w czerwcu, a nawet w maju, o ile temperatura jest odpowiednio wysoka, chrząszcze, które przezimowały, składają jajka. Okres rozwoju wółka zależy jest od temperatury i wilgotności i trwa około 6 tygodni.

Zwalczanie wółka za pomocą środków chemicznych jest dość kłopotliwe i kosztowne, pomimo to jednak wszędzie tam, gdzie wółek zagnieździł się już silnie, należy i te środki zastosować, a to w porozumieniu z Centralą Rolniczą

Spółdzielni, względnie ze Stacją Ochrony Roślin, które to instytucje mają odpowiednie środki i odpowiednich fachowców do przeprowadzenia tępienia szkodników spichrzo wnych.

Konieczną jest jednak rzeczą dla zapobieżenia pojawowi wółka stosować środki i sposoby gospodarcze, które zawsze można wykonać, jeżeli tylko niebezpieczeństwo występowania wółka zbożowego i innych szkodliwych chrząszczy zbożowych będzie zrozumiane i doceniane przez kierowników magazynów i zarządy spółdzielni rolniczych.

Po usunięciu zboża z magazynu należy całe powierzchnie, gdzie było zboże, i sąsiednie korytarze, przedsiionki itp. dokładnie oczyścić. Wszelkie resztki ziarna należy wyskrobać ze szpar i szczelin w podłodze, w ścianach i suficie, wymieść z kątów i zakamarków. Zmiotki trzeba spalić natychmiast, a nie dośypywać do pośladów lub pasz treściwych. Szparv i szcze-

liny należy zalepić kitem lub zaprawą murarską. Podłogi i ściany opryskać albo zmieć dokładnie 10—15 proc. roztworem sody żrącej, używając jeden kilogram sody na wiadro wody. Po zmyciu wysuszyć powierzchnię przynajmniej przez dwie doby. Jeżeli w magazynie ma być przeprowadzone tępienie wółka za pomocą środków chemicznych, to przed tym należy oczyścić magazyn w sposób wyżej opisany.

Jeżeli z magazynu nie można usunąć zboża, wówczas musimy się ograniczyć do szuflowania zboża i wietrzenia magazynu w czasie suchej pogody. Ziarno składowane musi być stale utrzymywane w stanie suchym nie przekraczającym 13,5 proc. wilgotności. Przeciągi i susza przeskadzają szkodnikom zbożowym w rozwoju, a szczególnie wstrzymują wółka od składania jaj. Ziarno suche należy szufłować w miesiącach letnich przynajmniej raz na tydzień, a w miesiącach zimowych przynajmniej

raz na miesiąc. Wszelkie worki zarówno płócienne, jak i papierowe, należy często wietrzyć, trzepać, czyścić.

Nadchodzące do magazynów ziarno należy przeglądać, i o ile to jest możliwe, unikać zboża zawożonego. Skoro już konieczne jest przyjęcie takiego zboża, to trzeba je złożyć oddzielnie i w pierwszej kolejności przeznaczyć do dalszej przeróbki.

Akcja oczyszczania magazynów, składów i młynów od wółka zbożowego i innych szkodliwych chrząszczy winna być prowadzona powszechnie i masowo przez wszystkie bezpośrednio zainteresowane organizacje i instytucje spółdzielcze, państwowe oraz indywidualnych rolników i przemysłowców. Wysiłki pojedyncze zmuszają do stałych przejazdów dużych ilości zbóż, a jednocześnie powodują rozpowszechnianie się szkodników ziarna w magazynach i we wszystkich większych składowniach, jak i w spichrach rolników.

Odprawa spółdzielcza

Dnia 14 w piątek o godzinie 10 w WK PZPR w Łodzi w sali konferencyjnej odbyła się odprawa spółdzielcza. Winni przybyć: przewodniczący sekcji spółdzielczych przy Komitetach Powiatowych i Komitetach Miejskich (miast wydzielonych) oraz pełnomocnicy do spraw oczyszczenia aparatu spółdzielczego i wyborów do komitetów członkowskich.

Konferencja ma na celu omówienie spraw aktualnych oraz przygotowań do wyborów władz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Kutno

Walny Zjazd delegatów ZSCH podsumował osiągnięcia za rok ubiegły

Doroczny walny zjazd delegatów Zw. Samopomocy Chłopskiej naznaczony został na godz. 10-14, a już o godz. 9-tej pięknie udekorowana sala ZMP zapelniała się rolnikami z terenu powiatu kutnowskiego.

Na ścianach, ozdobione zieloną wykładką obrazują osiągnięcia Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kutnie w dziedzinie hodowli, produkcji żywności i ruchu spółdzielczego na wsi.

Zebranych delegatów ZSCH i wiejskich przodowników pracy, powitał prezes Pow. Związku SCH tow. Wojciechowski.

Przewodniczącym obrad wybrano tow. Katarzyńskiego, prezes Gminnej Spółdzielni SCH w Kutnie.

Z kolei głos zabral przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Przybylski, który wygłosił krótki referat na temat przebudowy społecznej wsi polskiej. O przebudowie ustroju rolnego i formach gospodarki zespołowej mówił również wice-skarista pow. kutnowskiego ob. Kwasiński, którego wypowiedzi gorąco oklaskiwane były przez zebranych działaczy samopo-

mocowych.

Tow. Wojciechowski złożył sprawozdanie z całorocznej działalności, kładąc szczególny nacisk na pomoc, udzieloną małym i średniomolnym w akcji żniwnej, jesiennej akcji siewnej. Na skutek planowej gospodarki i zwiększonej pomocy Państwa dla wsi na kwalifikowane ziarno i nawozy szluczne, oraz przez zwiększającą się mechanizację pracy, wydajność z jednego hektara ziemi w pow. kutnowskim wzrosła z roku na rok. I tak z 1 ha w 1945 roku 9,5 kwintali w 1947 roku 12 kwintali, a w roku 1948 17 kwintali żyta. Pszenicy w 1945 r. mieliśmy przeciętnie 7 kwintali z 1 ha i w roku ubiegłym 17 kwintali.

„Zadaniem naszym — mówił tow. Wojciechowski — jest w bież. roku zwiększenie arealu upraw roślin przemysłowych, jak rzepak, lnu, buraków cukrowych itp. W 1948 r. powierzchnia plantacji buraka cukrowego w skali powiatu zwiększyła się o 8 procent. Uprawa roli szlucznymi nawozami dorównuje, a nawet przekracza

stan przedwojenny.

Celem upowszechnienia zbóż kwalifikowanych, wysokopelnych i mrozo-odpornych rozprowadzono w powiecie w ub. r. 2.200 kwintali żyta i 900 kwintali pszenicy. Zorganizowano 46 bloków nasien-nych o powierzchni 749 ha, które zaspokoją jednolitymi zbożami większość drobnych rolników w powiecie kutnowskim.

Na odcinku wytwórczości zwierzęcej daje się zauważyć systematyczny wzrost pogłowia. Obecnie posiadamy 92 procent pogłowia przedwojennego.

W ubiegłym roku Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę akcję, oczyszczania szeregów Związku z elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych.

Wybory do Zarządu Kół Gromadzkich i Zarządów Gminnych ZSCH zakończyły tę akcję i na stanowiska działaczy samopomocowych wysunęły mało i ślednio rolnych, którzy dają gwarancję, że dbać będą o in-

teresy biedoty wiejskiej.

Poważnym osiągnięciem jest również wciągnięcie do pracy w terenie kobiet zrzeszonych w ZSCH i Kółach Gospodyń Wiejskich. Tow. Wojciechowski podkreślił również udział członków ZSCH w czynnie Kongresowym, który z zapałem realizowany był przez rolników.

Idea współzawodniczenia pracy szerokim echem odbiła się na wsi kutnowskiej.

Inspektor rolny ZSCH ob. Żywica Stanisław wręczył nagrody 49 wiejskim przodownikom pracy — narzędzia rolnicze, prętniczkę, prętniczkę, prętniczkę.

Nagrodę za zespolową współpracę w powiecie kutnowskim, otrzymała rolniczka z gminy Sójki. Jest nią piękna biblioteczka, składająca się z 45 książek o treści fachowej.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, który ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes Wojciechowski Antoni, wiceprezes: Leżnicki Stanisław, sekretarz: Kucharski Stanisław, zastępca sekretarza: Maślankowa Stanisława, skarbnik: Frątczak Józef, członkowie Zarządu: Kaczmarek Bronisław, Kwiatek Eugeniusz, Włodarczyk Jan i Nowogórski Władysław.

Na zjazd Wojewódzki ZSCH wybrano ob. Wojciechowskiego Antoniego i ob. Tomczakową Jadwigę, zaś na zjazd Krajowy ZSCH ob. Wojciechowskiego Antoniego.

Na zakończenie zjazdu delegacji ZSCH uchwalili rezolucję w której z radością witają uchwały władz Naczelnych ZSCH, zmierzających do pełnej likwidacji wyzysku na wsi, i wprowadzenie gospodarki socjalistycznej.

W godzinach popołudniowych zespół artystyczny ZMP z Pleskiej Dąbrowy, dla delegatów ZSCH, wykonał kilka inscenizacji, piosenek i tańców, które spotkały się z żywym odzwierciedleniem zebranej publiczności.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Brewo Ormowcu!

Własna świetlica i śmiałe plany

W Aleksandrowie powstało miejsce kulturalnej rozrywki

Nikt im nie pomógł. A przynajmniej — prawie nikt. Jedynie Zarząd miasta odniósł się przychylnie i poza dotacją pieniężną przydzielił lokal, tak bardzo potrzebny na świetlicę. A byli tacy, którzy niechętnie patrzyli na poczynania chłopców z ORMO.

Kiedy przydzielono im lokal przy ul. 11 Listopada 31, rozpoczęła się trudna praca. Bo lokal był zupełnie zdewastowany. Trzeba było zakładać nową podłogę, instalacje świetlne, trzeba było odmalować zniszczone ściany, trzeba było zdobywać fundusze. Dziś to wszystko należy do przeszłości. Dziś — świetlica jest już czynna i jest, jak twierdzi komendant, pierwszą samodzielną świetlicą ORMO-wą w powiecie łódzkim.

Właśnie onegdaj w obecności przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, przedstawicieli władz zwierzchnich ORMO i MO oraz licznie przybyłych gości — odbyło się uroczyste otwarcie odremontowanego lokalu.

Praca trwała kilka tygodni. Obecnie, społeczeństwo Aleksandrowa, a przede wszystkim młodzież — ma miejsce kulturalnej rozrywki, ma lokal, w którym po całodziennym dniu pracy będzie można z pożytkiem odpocząć — dalsze projekty gwarantują, iż pod fachowym kierownictwem i opieką, do jakiej zobowiązał się

miejskowy Komitet PZPR — świetlica stanie się wkrótce naprawdę wartościowym ośrodkiem.

Komendant Kaczmarek zdradza nam niektóre z projektowanych zamierzeń. A więc poza normalnymi zajęciami (szkolenie i instruktaż fachowy, oraz dokształcanie ideologiczne) praca pójdzie w dwu kierunkach: nauka i sport. Korzystając z pomocy nauczycielstwa, będą organizowane 2—3 razy w tygodniu wykłady, w których Ormowcy będą mogli dopełnić swe wykształcenie ogólne. W najbliższych dniach zostanie zawiązana sekcja dramatyczna, a jeśli o sporcie mowa, to towarzysze mają ambicję założenia własnej sekcji bokserskiej i sekcji piłki nożnej.

Kiedy życzymy im dalszych osiągnięć, komendant płacówki prosi: „towarzyszu! napiszcie, że jeśli pra-

ujemy w trudnych warunkach, to jednak zawsze, kiedy trzeba, otrzymujemy pomoc od robotniczy aleksandrowskich. Oni nas rozumieją — a my im służymy!

(j)

Teatr ZMP w Radomsku gra dla robotników i ludności wiejskiej

Świetlicowy Teatr ZMP w Radomsku zdjął z afisza „Omyłkę” B. Prusa w pełni powodzenia. Na przyszłość dalszym przedstawieniem stanęła konieczność zwrotu kostiumów teatralnych, wypożyczonych przez Teatr Wojska Polskiego.

„Omyłka” grana była w Radomsku 10 razy przy stale zapelnionej sali. Widziano ją ponad cztery tysiące robotników, młodzieży szkolnej i chłopów z terenu. Na

podkreślenie zasługuje współpraca Inspektoratu Szkolnego, który zorganizował trzy wzorowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

„Omyłka” grana była cztery razy po cenach najniższych dla świata pracy, zaś w dniu Zjednoczenia Partii w gmachu kina „Wolność” odbyło się przedstawienie bezpłatne.

Prezydium Zarządu Powiatowego Samopomocy

Budowa mostu w Kleczu

odbywa się przy pomocy mieszkańców gminy Chociw

W Kleczu rozpoczęta została budowa mostu żelbetonowego. Budowa ta, dająca nowe rozwiązanie tak dla trasy drogi jak i koryta rzeki, umożliwi pobudowanie jednego mostu stalowego zamiast dwu dotychczasowych mostów drewnianych, które zniszczone w czasie działań wojennych uniemożliwiały wykorzystanie drogi. Obecnie droga została wyprostowana

i poszerzona. Koryto rzeki zaś zostało przeprowadzone przez łąki, trasą jaką woda przepływała w czasie powodzi. Zostało więc skasowane dotychczasowe, bardzo kręte koryto rzeki, hamujące przepływ wód powodziowych.

Budowa mostu jest zaplanowana na okres dwu lat, lecz już w ub. roku roboty planowane zostały przekroczone o 25 proc. a to dzięki po-

stawie mieszkańców gm. Chociw, którzy wykonali obowiązkowe szarwarki z 60-cio proc. nadwyżką. Przy budowie mostu zostały wykonane najważniejsze prace, to jest zbudowano dwa przyczółki, dwa filary betonowe. Belki stalowe wykonane przez hutę śląską sprowadzona na budowę, tak że w ciągu zimy zostaną one zmontowane na podporach. (sb)

Obecnie Teatr ZMP przystąpił do opracowania jednoaktówki Czechowa, która grana będzie na czesie przodowników pracy bezpośrednio na terenie fabryk. Jest również projekt zmontowania wieczoru Mickiewiczowskiego, w którym brać będą udział fabryczne koła młodzieżowe.

Zarząd Teatru zamierza również rozwinąć i udoskonalić akcję bezpłatnych przedstawień dla wsi. (Kt)

Teodor Dreiser

3

Tragedia Amerykańska

We wtorek, około dziesiątej rano zjawili się na przystani kasyna dwoje młodych ludzi. Młodzieniec oznajmił Tomaszowi Lucas, zarządzającemu kasynem, że przyjechali z Pittsfield, i wynajął małą łódeczkę. Wsiadł do niej ze swą towarzyszką i wziął ze sobą koszyk zawierający prawdopodobnie żywność. Odpiłynęli w stronę północną jeziora. Ponieważ nie wrócili do siódmej wieczorem, pan Lucas ze swym synem Jeffreyem wsiadli w motorówkę i opłynęli jezioro. Na drugim jego krańcu znaleźli swą łódź wywróconą, leżącą w małej zatoczce, na żadne jednak ślady młodej pary nie natrafili. Przypuszczając, że jest to zwykły kawał, urządzony często przez gości, unikających w ten sposób uiszczenia zapłaty za łódź, pan Lucas zabrał łódź do przystani. Nazajutrz rano przyszło mu jednak na myśl, że może zdarzył się jakiś wypadek z tą młodą parą, więc z synem i przewoźnikiem udał się na poszukiwania. W pobliżu północnego wybrzeża zobaczyli dwa kapelusze, męski i damski, zaczepione w sitowiu jeziora. Zorganizowano więc zaraz akcję ratunkową i z sieciami wyruszono na poszukiwania. O trzeciej po południu znaleziono ciało dziewczyny, nieznanego tu nikomu, wyciągnięto je na brzeg i wezwano władze na miejsce wypadku. Ciało mężczyzny dotychczas nie znaleziono. Jezioro w tym miejscu ma trzydzieści stóp głębokości, nie można więc mieć pewności, czy sieci dosięgnęły dna. Podobny wypadek zdarzył się piętnaście lat temu

i wówczas również nie znaleziono żadnego ciała. Na żakięcie młodej osoby była firma krawca z Pittsfield. Na buciach również firma z tego samego miasta. Żadnego jednak dowodu osobistego nie było przy niej, nie można więc stwierdzić jej tożsamości. Był także w łodzi jakiś koszyk, lecz z pewnością leży na dnie jeziora.

Ci, którzy widzieli jej towarzysza, mówią, że był wysoki, miał ciemne włosy, lat około trzydziestu pięciu; ubrany był w jasno zielonkawy garnitur, nie ma więcej nad dwadzieścia pięć lat, wysokość „j” pięć stóp i pięć cali i waży sto trzydzieści funtów. Włosy, długie i ciemne, ma splecione w warkocz i okręcone dokoła głowy. Na lewej ręce pierścionek złoty z ametystem. Zostały zawiadomione o tym wszystkie okoliczne oddziały policji, między nimi i w Pittsfield, ale do tej pory nie stwierdzono jej nazwiska.

Wiadomość ta, tak zwykła w porze letniej, nie zajął zbytniej uwagi Clyda. Zdziwił się tylko, że przyjechali specjalnie na tak niewielkie jezioro, ulegli wypadkowi i postradali życie podczas białego dnia. Było również dziwne, że nikt ich nie znał. A jednak tak było... Mężczyzna zaginął zupełnie.

Odłożył gazetę nie przejmując się wcale tym wypadkiem i zajął się własnymi kombinacjami na temat: jak wyostać się z tej skomplikowanej sytuacji, w którą tak głęboko zabrnął.

Nie przestając rozmyślać położył się do łóżka i naraż przysłała mu do głowy myśl — a diabeł mu chyba ją podszepnął — że gdyby to on i Roberta... nie Sondra, bo pływa doskonale, równie dobrze, jak i on sam... więc gdyby to on i Roberta byli w tej łodzi... jakież to byłoby doskonałe wyjście z tej strasznej sytu-

acji... Jakaż ulga i spokój po tych okropnych moralnych zmaganiach!

Co też mu przychodzi do głowy?... Gotów więc dopuścić się zbrodni, byleby tylko wykręcić się bez skandalu? Nie powinien ani chwili o tym myśleć! To nikczemność, podłość!...

Ale... gdyby... przypuśćmy, stał się taki wypadek... zupełnie przypadkowo... bez jego współudziału...

No, tak, miałyby wtedy wreszcie upragniony spokój... zakończyłby się ten nieszczęsny stosunek z Robertą. Przestałby się już jej obawiać! Przestałby się obawiać o Sondrę...

Bez hałasu, bez śladu, spokojne załatwienie sprawy... a potem wolność, zupełna wolność! Taki sobie zwykły wypadek i... wszystko skończone...

Widział ciągle i siebie i Robertę w podobnej sytuacji. Dlaczego mu to tak utkwilo w głowie? To było na prawdę straszne! Nie! Nie powinien nawet myśleć o tym... Jak to? Chce zostać n. ordercą? zbrodniarzem? Okropne! Chce popełnić zbrodnię?

Myśląc o tym przypomniał sobie listy dwóch jego kobiet. Jeden taki miłutki, tak słicznie opisujący życie w Twelfth Lake. Jakie czarujące obrazy kreśliła, by go zachęcić do przyjazdu... Czyż może zakosztować rozkoszy przebywania z Sondrą, jeżeli nie rozwiąże tamtego zagadnienia? A jakież może znaleźć wyjście, jeżeli odrzuci to najłatwiejsze i tak naturalne? Przecież taki wypadek może się zdarzyć jemu i Robertcie... Nie ma wcale na myśli popełnienia zbrodni... Myśli tylko, że wypadek taki zdarzyć się może zupełnie łatwo...

(D. c. n.)

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“ w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

TEATR „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (Gmach GKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody w szałach“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie“.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 (w sali „Sireny“)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Wegrzynem.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonala satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“.

TEATR KAMERALNY

Domu żołnierza ul. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedio-farsy E. Pietrowa „Wyspa pokoju“.

Teatr Kukielek BTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz“ — widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN“

Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-99

Codziennie o godzinie 17.45 „Dwa Michały i świat cały“ — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata.

KINA

ADRIA — „Wiosna“ godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK — „Guramiszwili“ godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cygańska Miłość“ godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2“ godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin“ godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA — „Zagubione dni“ godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony od lat 14.

POLONIA — „Słońce wschodzi“ godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca“ godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15. Film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi“ godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13. Film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Gilda“ godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyków“ godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 14, 16. Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje“ godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIEC — „Czarodziejskie ziarno“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Okręg Łódzki otrzymał 5 głosów! Przed walnym zgromadzeniem Polskiego Związku Pływackiego



Kajłowa i Niedzielska wraz z Bemówną ustanowiły w r. ub. nowy rekord Polski w sztafecie 3x100 st. zmiennym.

W związku z mającym się odbyć w dniach 15 i 16 bm. dorocznym walnym zebraniem Polskiego Związku Pływackiego, zarząd PZP ustalił klasyfikację klubów i ilość głosów.

Zarząd PZP wysunął na walnym zebraniu szereg wniosków, m. in. o przyznaniu okręgowi PZP - wrocławskiemu i gdańskiemu, prawa powołania do życia samodzielnych okręgowych związków pływackich.

Radio

Program na środę 12 stycznia 1949 r. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych - Odpowiedzi na listy.

zów wyszkoleniowych dla zawodników, sprawy trenerów PZP, w szczególności ustalenia sposobu uzyskania dyplomów, angażowania i wynagradzania.

NOWE REKORDY POLSKI

Zarząd PZP zatwierdził ponadto nowe rekordy Polski, a mianowicie: 3x100 m st. zm. dla pań - ZKSM „Piaś“ (Gliwice) w czasie 4:31,2 min.

W Katowicach zakończyły się rozgrywane od czwartku mistrzostwa Polski ZZ Spółdzielców w piłce ręcznej.

W trzecim dniu turnieju przystąpiono do rozgrywek szczytowiarniaki w hali. W konkurencji kobiet do mistrzostw zgłosiły się tylko dwie drużyny.

W szczytowiarniaku męskim „Tezca“ (Katowice) pokonała po ciężkiej walce SKS (Warszawa) 10:8 (8:2).

Sport w ZSRR

Pierwsza porażka łyżwiarzy Moskwy w tradycyjnym meczu ośmiu miast

MOSKWA, (obst. wł.) - W stolicy Związku Radzieckiego zakończyły się doroczne zawody łyżwiarskie z udziałem 8 miast: Moskwy, Leningradu, Omska, Gorkij, Swierdłowska, Kirowa, Czelabińska i Archangielska.

NOWY ZARZĄD Sekcji Kolarskiej D. K. Ś-u

W niedzielę odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Kolarskiej Wł. Zw. Dzie wiańskiego Klubu Sportowego w Łodzi.

Po dyskusji i udzieleniu następującym władzom sekcji jednomyślnie absolutorium, wybrano nowy Zarząd Sekcji na rok 1949 w następującym składzie: prezes - Karpiński Mieczysław (po raz czwarty z rzędu), zastępcy: Tarczyński Kazimierz i Sik Stefan, kapitan Sekcji: Tarczyński Aleksander, kapitanowie turystyczni: Królikowski Waclaw i Czerniecki Jerzy, sekretarz: Szezerbiński Jerzy, zastępca - Królikowski Józef, gospodarze: Banasiak Aleksander i Dziedzicak Florian, skarbnik: Zemler Julian, pomocnik skarbnika: Piotr Leonow, członek kowie Zarządu bez mandatu: Kermen Paweł, Myszkowski Władysław i Maciński Władysław.

Z uchwał podjętych przez Walne Zebranie, należy wymienić: a) bezwzględną walkę z alkoholizmem wśród młodzieży

W. PUSZKIN Narodziny boksera

Było specjalnie przyjemnie, gdy naczelnym inżynier fabryki, który od początku interesował się sekcją bokserką powiedział mi pewnego razu, że moi chłopcy zaczęli lepiej pracować, stali się bardziej zdyscyplinowani i żyją z sobą. Zresztą sam też to dostrzegłem. Razem chodziliśmy na stadion jako cała drużyna chodziliśmy na nowe filmy. Zespół krzepł, Ring, który kosztuje dużo pieniędzy, chłopcy znajdowali sami. Kiedy ujrzałem cześci ringu, wykonane według

W turnieju koszykówki kobiecej bezkonkurencyjnym był warszawski SKS, który wygrał wszystkie mecze bez większego wysiłku zarówno kiedy grała jego piątka reprezentacyjna, jak i wówczas, gdy na boisku znajdowała się piątka 15-16-letnich dziewcząt. Drugie miejsce zajęł łódzki TUR, trzecie gdański „Zryw“ czwarte SGKS Grudziądz.

W koszykówce męskiej tytuł mistrza ZZ Spółdzielców na rok 1949 zdobył łódzki TUR.

Oczekiwany z największym zainteresowaniem mecz TUR-u z eksligową drużyną „Zryw“ gdańskiego (dawniej YMCA Gdańsk), zakończył się po ciężkiej walce zwycięstwem Łódzian 41:34 (14:14).

W siatkówce męskiej do finału zakwalifikowały się drużyny: gdańskiego „Zryw“, TUR (Łódź) oraz „Spolem“ (Kraków). Zwyciężył tu Zryw (Gdańsk) bijąc w ostatnim spotkaniu TUR (Ł) 2:1.

W siatkówce żeńskiej w decydującym spotkaniu siatkarki ZKK pokonały AZS 2:1.

SKREŚLENIE Z LISTY CZŁONKÓW

Mocą uchwały zarządu PZP skreślono z listy członków WKS (Inowrocław), WMKS „Partyzant“ (Bydgoszcz), IKS (Inowrocław), TG „Sokół“ (Kraków). Na nowych członków przyjęto - GZKS (Janów), ZKK „Gedania“ (Gdańsk).

OSTATECZNY OBRACHUNEK

Lista zrzeszonych członków



Czołowa pływaczka polska Liszłówna

PZP wynosi: w okręgu krakowskim - 9 klubów, w kieleckim - 3, w łódzkim - 9, w pomorskim - 14, w pomorsko-zachodnim - 5, w poznańskim - 9, w śląskim - 14, w warszawskim - 10. W tymczasowych okręgach PZP, zrzeszonych jest w Gdańsku 4 kluby, a we Wrocławiu 5 klubów.

Spod znaku Koszy

Zrywiacy założyli protest

W związku z porażką Koszykarzy Zrywu w niedzielnym spotkaniu z AZS-em (po dogrywce) Zrywiacy założyli protest, gdyż podczas dogrywki sędzia Misiak anulował zarządzenie drugiego sędziego Raczyńskiego, dyktującego rzut wolny dla Zrywu.

Protest Zrywu został przekazany Wydziałowi Spraw Sędziowskich i najprawdopodobniej walkach zdobyli tytuły mistrzów Rady Centralnej, Platnow i Azerenkow zajęli drugie miejsca.

— A przed dwoma dniami znów spotkałem się z Tolmaczewem - ojcem. Początkowo, aż skończy rozmowę z chłopcami, i podszedł do mnie.

— Bardzo wam dziękuję, towarzyszu trenerze! — powiedział. Nie zrozumiałem, za co. — Synek mój stał się dobrym pracownikiem, poważnym człowiekiem. Ma teraz zupełnie inne zainteresowania.

— Mosiakini i Czibirew po ciężkich walkach zdobyli tytuły mistrzów Rady Centralnej, Platnow i Azerenkow zajęli drugie miejsca.

— Bardzo wam dziękuję, towarzyszu trenerze! — powiedział. Nie zrozumiałem, za co. — Synek mój stał się dobrym pracownikiem, poważnym człowiekiem. Ma teraz zupełnie inne zainteresowania.

— Bardzo wam dziękuję, towarzyszu trenerze! — powiedział. Nie zrozumiałem, za co. — Synek mój stał się dobrym pracownikiem, poważnym człowiekiem. Ma teraz zupełnie inne zainteresowania.

— Bardzo wam dziękuję, towarzyszu trenerze! — powiedział. Nie zrozumiałem, za co. — Synek mój stał się dobrym pracownikiem, poważnym człowiekiem. Ma teraz zupełnie inne zainteresowania.

— Bardzo wam dziękuję, towarzyszu trenerze! — powiedział. Nie zrozumiałem, za co. — Synek mój stał się dobrym pracownikiem, poważnym człowiekiem. Ma teraz zupełnie inne zainteresowania.

Tabela ligowa

Table with 4 columns: Rank, Club Name, Points, Goals/Points. 1) ZKK 7 7 289:200, 2) YMCA (Ł) 7 6 307:218, 3) AZS (W) 8 4 250:235, 4) TUR (Ł) 7 4 255:253, 5) „Warta“ 9 4 267:269, 6) AZS (K) 8 3 250:293, 7) „Wiela“ 8 2 197:264, 8) „Zgoda“ 8 1 269:345

JUTRO MECZ Zryw II - Włókniarz II

W toczących się obecnie mistrzostwach drużynowych kl. B Energetyka pokonała Korab (Piotrków) 10:6, a DKS (Aleksandrow) Filmowca 9:7.

Jutro to jest we czwartek, odbędzie się w hali Wimy o godzinie 19 mecz rezerw mistrza i wicemistrza okręgu - Zrywu i Włókniarza. Zryw wystąpi w składzie: Potocki, Konarzewski, Zajęczkowski, Beško, Przepiórka, Karpoff, Molenda i prawdopodobnie Kłodaś.